Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 10 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 309

Podwyższenie datków świadczeniowych dla niesumiennych ofiarodawców zeszłorocznych

Warszawa, 9. 11. W dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego odbędzie się posiedzenie Sekcji zbiórki pieniężnej Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w którym, poza członkami Sekcji, wezmą udział: przedstawiciele sfer gospodarczych (bankowości, przemysłu, handlu, kupiectwa), oraz reprezentanci związków pracowniczych, wolnych zawodów i właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu przedyskutowane będą normy świadczeń na pomoc zimową oraz sposoby ich wpłacania. Normy te w zasadzie nie będą odbiegać od skali zeszłorocznej, w stosunku jednakże do tych kategoryj ofiarodawców, które w roku ub. nie wywiązały się z ciążących na nich obowiązków społecznych, lub też zrealizowały tylko częściowo swe dobrowolne deklaracje — normy świadczeń siłą rzeczy będą musiały być podwyższone.

Świat pracy natomiast, zgodnie z oświadczeniem p. ministra Zyndram-Kościałkowskiego, złożonym na posiedzeniu Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym na Zamku, weźmie udział w świadczeniach na pomoc zimową według norm o połowę mniejszą niż w ubiegłym roku.

———

P. Prezydent R. P. wręczy sztandar wileńskiemu pułkowi artylerii

Warszawa, 9. 11. W ramach uroczystości w dniu 11 listopada odbędzie się o godz. 10 na Placu Zamkowym w Warszawie wręczenie sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej Legionów, ufundowanego przez społeczeństwo miasta Wilna.

Wręczenie sztandaru dowódcy pułku dokona Pan Prezydent R.P., rodzicami chrzestnymi w pierwszej parze będą Pani Marszałkowa Piłsudska i Marszałek Śmigły-Rydz. Po akcie wręczenia Pan Marszałek przypnie na sztandarze Krzyż Orderu Virtuti Militari, którym jest odznaczony wileński pułk artylerii. Dotychczas Krzyż ten noszony był na trąbce.

O godz. 14.30 na Lotnisku Mokotowskim odbędzie się uroczystość przekazania warszawskiemu pułkowi lotniczemu 20 samolotów, ufundowanych przez Warszawski Wojewódzki Komitet Zbiórkowy na F.O.N. Samoloty te przewodniczący Komitetu senator Siemiątkowski przekaże na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza.

———

Prezes S. N. Kowalski przeciw gen. Hallerowi

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) W czasie akademii, urządzonej ub. niedzieli przez Stronnictwo Narodowe, nowy prezes tego stronnictwa adw. Kowalski wygłosił m. in. przemówienie polityczne, w którym ostro zaatakował Stronnictwo Pracy oraz prezesa tego stronnictwa gen. Hallera.

Istotne przyczyny zawieszenia Str. Narodowego w woj. białostockim

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.). W związku z zawieszeniem działalności Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu bielskiego i wysoko-mazowieckiego w województwie białostockim, dowiadujemy się, że decyzja ta spowodowana została na skutek występnej działalności Stronnictwa Narodowego na terenie wymienionych powiatów.

Uzbrojeni w siekiery, drągi, a nawet broń palną członkowie Stronnictwa Narodowego poczęli stosować napady na osiedla zamieszkałe przeważnie przez Żydów. Napady te dokonywane były przede wszystkim pod osłoną nocy. Szczególnym wyrazem tej działalności Stronnictwa Narodowego były ostatnie zajścia w dniu 10 października we wsi Giewłaki i w dniu 16 października w Wyszonkach Kościelnych.

W czasie napadu bojówki Stronnictwa Narodowego na zagrodę Metela Wróbla we wsi Giewłaki, napastnicy zdemolowali mieszkanie oraz zniszczyli zboże i mienie, a nadto pobili dzieci Wróbla. Identyczny wypadek napadu miał miejsce w Świrydzach.

Ponieważ dalsze tolerowanie tego rodzaju występnej działalności stało się niebezpieczne dla ładu i bezpieczeństwa publicznego, władze administracyjne zawiesiły wszystkie komórki organizacyjne Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego i bielskiego.

Konferencja polsko-niemiecka we Lwowie

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 15 b. m. rozpoczną się we Lwowie obrady mieszanej komisji polsko-niemieckiej, mające na celu uregulowanie obrotu towarowego z Niemcami, jak również ustalenie obustronnego planu importowo - eksportowego na bieżący kwartał.

Posłowie i senatorowie na naradach u pułk. Koca

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) Sekretariat O.Z.N. komunikuje:

Dnia 8 bm. na zaproszenie szefa Obozu płk. Adama Koca odbyło się pod jego kierownictwem zebranie posłów i senatorów, biorących udział we władzach organizacji w centrali i w terenie. Zebranie poświęcone było dyskusji nad zorganizowaniem pracy parlamentarnej członków Obozu. Postanowiono w najbliższym czasie powołać komisję, złożoną z senatorów i posłów, dla przygotowania projektu jej organizacji.

ŚNIEG NAD MORZEM

Jastrzębia Góra, 9. 11. Pierwszy, bardzo nikły opad śnieżny, nastąpił w nocy nad brzegami morza polskiego. Śnieg prószył około pół godziny, lecz natychmiast stajał. Nieco większy opad nastąpił w głębi Bałtyku w jego północnej stronie.

5-lecie urzędowania min. Becka w naświetleniu zagranicy

Bern, 9. 11. W związku z jubileuszem ministra spr. zagr. J. Becka szereg najpoczytniejszych dzienników Szwajcarii niemieckiej i francuskiej ogłosił artykuły i sprawozdania z 5-letniej działalności polskiego ministra.

Prasa podkreśla, że w obronie urzędowania min. Becka polska polityka zagraniczna zaakcentowała swą niezależność, ujawniło się przy tym zwiększenie autorytetu Polski jako wielkiego mocarstwa, które prowadzi politykę pokojową. Dowody tej aktywności zagranicznej polityki polskiej ostatnich pięciu lat widzi prasa tutejsza w normalizacji stosunków Polski z sąsiadującymi z nią mocarstwami, w ożywieniu sojuszów, łączących Polskę z Francją i Rumunią i we wzroście wpływów polskich za granicą.

Wiec P. P. S.

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) W wiecu, zwołanym przez PPS w Łodzi na dzień 7 bm. celem uczczenia rocznicy powołania rządu ludowego w Lublinie, wzięli udział ludowcy.

———

KRÓLEWSKIE PRZYJĘCIE

Londyn, 9. 11. Król i królowa wydadzą dziś wieczorem w pałacu Buckingham obiad na cześć królewskiej pary bułgarskiej.

Król grecki złożył dziś w hotelu Ritza karty wizytowe, przeznaczone dla króla i królowej Bułgarii.

ZNAMIENNE ZARZĄDZENIE

Salamanka, 9. 11. Do powstańczego portu Palmy na Majorce weszły dziś dwa brytyjskie okręty wojenne i brytyjski statek handlowy. Załogi otrzymały pozwolenie udania się na ląd, gdzie zwiedziły miasto.

Uspokojenie nastrojów gdańskich
głównym celem porozumienia z Rzeszą

Bukareszt, 9. 11. Komentując polsko-niemiecki układ mniejszościowy, półurzędowa „Independance Roumaine" stwierdza, że jest on dokumentem o wyjątkowym znaczeniu prawnym i politycznym.

Deklaracja daje gwarancję w sprawie pierwszorzędnej wagi, za jaką uważają oba państwa utrzymanie przyjaznych stosunków sąsiedzkich. Porozumienie nie jest wynikiem zastosowania jakichkolwiek zasad prawa międzynarodowego, lecz wolnej woli obu państw, które stają wspólnie w obronie swych interesów. Nowe porozumienie przyszło w od powiednim momencie, gdy agitacja w Gdańsku wzmogła się. Jest niewątpliwe, że Niemcy, którym zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Polską, dążyć będą do uspokojenia umysłów w Gdańsku.

Echa inauguracji roku akad.
i stosowne wyjaśnienia rektora

Warszawa, 9. 11. W związku z artykułem zamieszczonym w jednym z pism warszawskich pt. „Inauguracja roku akademickiego bez udziału młodzieży", rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego komunikuje, że w czacie uroczystości w auli Uniwersytetu było obecnych przeszło 200 osób spośród młodzieży akademickiej.

Burzliwy plebiscyt na U. J. K.

W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu plebiscytu przymusowego zorganizowanego przez rektora Kulczyńskie go w związku ze sprawą ghetta na lwowskiej uczelni, doszło na terenie Uniwersytetu do licznych awantur.

Młodzież nie podzielająca poglądów młodzieży wszechpolskiej rozrzucała ulotki, nawołujące do powstrzymywania się od plebiscytu. Ze swej strony młodzież wszechpolska wywierała pre się na głosujących, by głosowali w myśl jej życzeń. Doszło do starć, w czasie których wielu studentów poturbowano.

Oryginalny plebiscyt potrwa, jak wiadomo, jeszcze dwa dni.

Rokowania polsko-angielskie
w sprawie porozumienia węglowego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Paryżu rozpoczęły się rokowania węglowe polsko-angielskie z udziałem przedstawicieli brytyjskiego przemysłu węglowego i delegatów polskiej konwencji węglowej.

Rokowania te mają na celu przedłużenie i pogłębienie współpracy przemysłu węglowego Polski i Brytanii, ujętej we wzajemnym układzie w r. 1934. Dotychczasowe porozumienie węglowe upływa z końcem bież. roku.

Definitywne zakończenie rokowań przewidziane jest w Londynie w końcu listopada br.

Prem. węgierski Daranyi
w Berlinie

Budapeszt, 9. 11. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi:

Premier Daranyi oświadczył przedstawicielom prasy, że 20 b. m. uda się prawdopodobnie wraz z min. spr. zagr. Kanyą do Berlina, gdzie zwiedzą międzynarodową wystawę łowiecką Zapytany w sprawie pogłosek o mającej nastąpić dymisji min. Kanyi, prem. Daranyi stwierdził, iż są one pozbawione wszelkich podstaw.

Wycieczka studentów fińskich
przybyła samolotem do Warszawy

Warszawa, 9. 11. Dziś przyleciała do Warszawy samolotem P. L. L. Lot, delegacja studentów fińskich, członków zarządu Fińskiego Związku Studentów, w skład której wchodzą: prezes Ero Mamer, Erkki Haemnen, Ilmari Honkanen i Olavi Rytkoenen.

Gości fińskich oczekiwali na lotnisku cywilnym na Okęciu charge d'affaires A. I. poselstwa finlandzkiego Tauno Suantausta, kurator P. A. Z. Z. M. „Liga" radca M. S. Z. Stefan Bartel, członkowie zarządu głównego Ligi z prezesem Przeździeckim i oddziału warszawskiego z prezesem Falkiewiczem, członkowie sekcji fińskiej „Ligi" i inni.

Wysiadających z samolotu studentów fińskich powitała w języku fińskim p. Kunińska, wręczając im wiązankę białych chryzantem, w języku polskim zaś serdecznie powitał gości prezes Przeździecki.

Wycieczka studentów fińskich zabawi w Warszawie do piątku, następnie udadzą się na jeden dzień do Wilna. Studenci fińscy są gośćmi PAZZM. „Liga".

Wzmocnienie polskich placówek
celem Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) W ramach ogólno-polskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, stowarzyszenie kupców polskich organizuje pierwszy zjazd kupiectwa z branży żelaznej z terenu województw centralnych i wschodnich.

Celem zjazdu ma być wzmocnienie kontaktu między poszczególnymi placówkami tej branży.

Jak upłynnić
zamrożone zagranicą kapitały

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) Liczni obywatele polscy posiadają za granicą należności pieniężne, których odzyskanie — mimo gotowości dłużnika do zapłaty — jest utrudnione lub uniemożliwione z powodu obowiązujących ograniczeń dewizowych.

Komisja dewizowa może w pewnych wypadkach ułatwić upłynnienie takich należności drogą rachunków z należności obcych obywateli w Polsce.

Osoby, którym zależy na sprowadzeniu do kraju swych zamrożonych za granicą należności, mogą je zgłaszać pod adresem Komisji dewizowej w Warszawie, ul. Senatorska 7, podając nazwisko i adres zagranicznego dłużnika oraz sumę. Komisja dewizowa nie będzie potwierdzała odbioru tych zgłoszeń, a dopiero w miarę sposobności udzieli zainteresowanym odpowiednich wskazówek.

Zjazd Zarządu Zjednoczenia Notariuszy
we Lwowie

We Lwowie odbył się zjazd Zarządu Zjednoczenia Notariuszów R. P. W zjeździe wzięli udział wszyscy członkowie władz tej organizacji notarialnej oraz liczni delegaci ze wszystkich stron Polski — pod przewodnictwem prezesa rejenta Walerego Romana.

Na porządku dziennym zebrania znalazły się m. in. sprawy dotyczące omówienia wyników stosowania Ustawy o ochronie granic, ustalenia zasad współpracy Zjednoczenia Notariuszów z Ozobem Zjednoczenia Narodowego, przedyskutowania zasad projektowanych no wych ustaw, które pozostają w związku z czynnościami notarialnymi oraz ustalenie zasad współpracy z polskimi organizacjami prawniczymi na terenie Stanów Zjednoczonych A. P.

Przed rozpoczęciem obrad cały Zarząd w komplecie udał się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożył wieniec w imieniu zjednoczonego notariatu. Na stępnie odbyły się obrady plenarne, które zagaił notariusz p. Kazimierz Sokol, prezes lwowskiej Rady Notarialnej, jako delegat Zjednoczenia na lwowski Okręg Apelacyjny. Po przerwie odbiadowej notariusz dr W. Dąbrowski, wicemarszałek Sejmu Śląskiego, wygłosił w sali Izby przemysłowo-handlowej referat pod tytułem: „Co się dzieje na Śląsku?" Na odczyt ten przybyli m. i. prokurator apelacyjny dr Chirowski, wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr Ojak, wiceprezes Sądu okręgowego Madeyski, kierownik Sądu grodzkiego miejskiego Kłodnicki.

Po odczycie prezes lwowskiej Rady Notarialnej p. K. Sokol i notariusze lwowscy podejmowali swych kolegów z całej Polski tradycyjną „lampką wina".

Wielka katastrofa samochodowa
pod Drohobyczem

Drohobycz, 9. 11. (Tel. wł.). Wstrząsająca katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj w południe na drodze między Drohobyczem a Borysławiem. Oto kiedy autodorożka nr. 40.244 w drodze do Drohobycza znalazła się w Denczycach, auto z niewiadomych dotąd przyczyn wpadło na drewnianą poręcz mostku i przełamawszy ją, wpadło wraz z siedmioma pasażerami do rzeki z wysokości 3 m. Skutki wypadku były fatalne.

Czterech pasażerów, a to: 44-letnia Adela Rappaport z Borysławia, jej mąż 48-letni Saul Rappaport, właściciel warsztatów mechanicznych, 24-letni Michał Spunda i 45-letni Julian Finkler, urzędnik z Borysławia, ulegli ciężkim obrażeniom. Wszystkich ich musiano przewieźć do szpitala. Najcięższe obrażenia odniosła Rappaportowa. (Z. Z.).

NASZ EKSPORT

Warszawa, 9. 11. (Tel. wł. — l. r.) We wrześniu br. wywieźliśmy zagranicę 15.900 kwintali bekonów wartości 3,816 tys. zł. Odbiorcą tego artykułu była Anglia.

Ś. † P.
Z Kryklewiczów
MICHALINA MICHALSKA
wdowa po prezydencie miasta Lwowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 listopada 1937 r., przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go listopada b. r. o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. św. Michała l. 8 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają w niewymownym żalu pogrążeni

Wnukowie, Prawnukowie, Siostra, Brat i Rodzina

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie w środę, dnia 10-go listopada b. r. o godz. 10-ej w kościele OO. Jezuitów.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA", Sobieskiego 16 tel. 225-32.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

Rio de Janeiro, 9. 11. W dniu 26. października zmarł w Kurytybie prezes Związku polskiego ś. p. Józef Wiśniewski.

Lwów, dnia 8 listopada 1937 r.

Wskazania Marsz. Śmigłego-Rydza

Śmierć Marsz. Piłsudskiego z jednej strony i uchwalenie Konstytucji Kwietniowej w przededniu tej śmierci — to dwa fakty, które stworzyły nową sytuację w Polsce i dały początek nowemu okresowi politycznemu.

Zamknął się był tymi faktami wielki okres dokonań, związanych z walką o niepodległość i z budowaniem prawnych wiązań odzyskanego Państwa. Marsz. Śmigły-Rydz, wyznaczony następca na stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, uznany spadkobierca duchowego zwierzchnictwa w obozie walk zbrojnych o niepodległość, podjął przed półtora rokiem wielkie zadanie kontynuacji prac na ustalonych podstawach tego, co w minionym okresie zostało dokonane.

W imię tej kontynuacji sformułował Marsz. Śmigły szereg jasnych i prostych wskazań na przyszłość, z którymi jako szef sił zbrojnych z jednej strony i uznany przedstawiciel dawnego obozu niepodległościowego z drugiej strony, zwrócił się do całego Narodu, do wszystkich warstw i grup politycznych, aby bez względu na przeszłość zjednoczyć się dla przyszłości.

Szlachetne i proste, szczere i jasne wskazania Marsz. Śmigłego znalazły oddźwięk zrozumienia i zapału w szerokich masach społeczeństwa oraz negatywną reakcję partykularną partyjnych i warcholskich sobiepanów.

Dzieje ostatnich miesięcy kilkunastu, to z jednej strony zwycięski pochód idei zjednoczenia narodowego poprzez mózgi i serca milionów patriotycznych obywateli i z drugiej strony gorączkowe zabiegi zagrożonych warchołów, okopujących się pracowicie, wzmacniających „płoty i mury“ przeróżnych ghett minionej przeszłości.

Dziś w przededniu święta niepodległości i wobec rozzuchwalonej reakcji, warcholącego sobiepaństwa, warto przypomnieć i zestawić główne wskazania i zasady, zawarte w mowach Pierwszego Żołnierza naszych sił zbrojnych.

W dniu 24 maja 1936 r. przemawiając na Zjeździe Związku Legionistów, wyjaśnił naprzód Marszałek Śmigły stosunek armii do polityki i swoją w tym rolę:

„Mówiąc krótko, koła pułkowe mają pracę nacechowaną charakterem wojskowym i cele, zwracające się bezpośrednio ku wojsku. Związek Legionistów ma cele o wiele szersze, dalej idące. Zajmował się i trzeba, żeby się zajmował i nadal pracą społeczno-polityczną, do której ja wojskowych służby czynnej nie chcę wciągać, bo nie chcę, żeby wojskowi politykowali. Jeżeli trzeba będzie politykować, to już ja będę politykował (owacyjne oklaski)“.

W dalszym ciągu sformułował ideę zasadniczą jednolicie zorganizowanej woli w imię hasła obrony Polski i wezwanie pod ten sztandar wszystkich bez względu na przeszłość:

„Chcę tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej. Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów. Koledzy! Porównanie to niedobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorycz...

W imię czego trzeba ją organizować?...

Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski!...

Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jakgdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski, chodzi o to, ażeby jaknajwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało (oklaski), aby Polskę podciągnąć wyżej“.

W drugim, końcowym przemówieniu na tym samym Zjeździe Legionistów oświadczył serdecznie, lecz stanowczo:

„Jesteście mi bliscy, chcę z wami być, ale wierzcie mi, że ani na chwilę nie odstąpię na centymetr od tej linii, którą uważam na podstawie swego przeświadczenia jako linię dobrą, nawet gdyby mnie to miało pozbawić waszej sympatii (głosy: nie, nie — oklaski).

Zechciejcie wyciągnąć z tego konsekwencje. Żadnej demagogii, bo demagogia jest szkodliwa, demagogia to nie nasza broń, bo w demagogii zawsze was wszyscy przelicytują (oklaski) i żadnych fanaberii ani fantazji. Powiedziałem, że trzeba zacząć surowe życie, albo poddajecie się, chcecie iść, albo nie idziecie.

Trzeba jasno i otwarcie postawić sprawę — nikogo nie będzie się zmuszało: jeśli ktoś uważa, że ma swoje własne podwórko lepsze, jeśli ktoś uważa, że ma swój warsztacik lepszy, jeśli ktoś uważa, że jedynie on jest rozsądny, jedynie on kocha Polskę, inni jej nie kochają, ten może odejść od nas (oklaski).“

Gdy te wielkie hasła Marszałka Śmigłego przyjęte zostały z jednomyślnym zapałem przez całe polskie społeczeństwo, po kilku miesiącach pułk. Adam Koc przystąpił do ich realizacji, tworząc Obóz Zjednoczenia Narodowego.

W deklaracji ideowej tego obozu znów wiele miejsca poświęcono zasadniczemu postulatowi jednolitości kierownictwa i wystąpiono energicznie przeciw warcholstwu:

„Nie tylko dobre chęci, — czytamy m. in. we wstępie — lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek“.

I w zakończeniu:

„Formułując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski, i wyłuszczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podzielając nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Ożywieni rzetelną intencją, zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski.

Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, gdzieindziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi“.

Motyw troski o jedność wewnętrzną i walki z warcholstwem wciąż powraca w mowach Marsz. Śmigłego, coraz zaostrza się ton przestrogi i głębokiej troski. W dniu 8 sierpnia w Krakowie padają w wielkiej mowie słowa następujące:

„Nie jestem pesymistą koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych, jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.

A jak wyjść? 1) mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny, 2) żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym, 3) mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zatęchłych dróg własnych najrozmaitszych ghett, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych“.

Każde słowo Marsz. Śmigłego-Rydza, płynące z głębi Jego rycerskiego serca i niezłomnego patriotycznego przekonania, słowo jasne, szczere i proste, docierało bezpośrednio i zapadało głęboko w sumienia i serca polskie.

Zróbmy w przede dniu Święta Niepodległości rachunek postawionych i spełnionych zadań. Zestawmy dotychczasowy bilans walki, toczącej się pomiędzy konstruktywnym prądem zjednoczenia narodowego, a reakcją odśrodkową sobiepańskiego warcholstwa.

Smutny będzie bilans

Z. S.

W przypisku

„Ks. Piwowarczyk, masoneria i katolicyzm“

Przed paru dniami zamieściliśmy obszerną depeszę z Warszawy, omawiającą trudności i komplikacje wynikłe w Stronnictwie Pracy na tle działalności gen. Hallera i stosunku do jego osoby W. Korfantego i gen. Sikorskiego. W tej samej depeszy zwróciliśmy uwagę na dziwne i niezrozumiałe, zwłaszcza dla katolików, zachowanie się ks. Piwowarczyka, redaktora naczelnego „Głosu Narodu“, w stosunku do frontu Morges, organizacji politycznej pozostającej pod niewątpliwym patronatem masonerii. Ks. Piwowarczyk uznał się tą naszą notatką, a zwłaszcza tytulikiem: „Ks. Piwowarczyk, masoneria i katolicyzm“, szczególnie dotknięty i wskutek tego zwrócił się do nas z publiczną prośbą o wyjaśnienie, co ma oznaczać ten tytulik?

Życzeniu ks. Piwowarczyka uczyniliśmy zadość. Wyjaśniliśmy mu, że chodzi tu o popieranie przez „Głos Narodu“, a zwłaszcza jego naczelnego redaktora, akcji politycznej „frontu Morges“.

W dniu wczorajszym w „Głosie Narodu“ na 1-szej stronie pojawiła się nowa, bardzo charakterystyczna prośba ks. Piwowarczyka pod naszym adresem. Ks. Redaktor nie zaprzecza w niej, że popiera akcję „frontu Morges“, pisze bowiem dosłownie:

„Na moją prośbę odpowiada „Dziennik Polski“ długim wywodem, z którego wynika, że owa „bardzo podejrzana polityczna akcja“, z którą „Głos Narodu“ jest rzekomo „związany“, polega na popieraniu „frontu Morges“. Natomiast kompletnym milczeniem pomija teraz „D. P.“ moją prośbę o wyjaśnienie insynuacji pod moim adresem, zawartej w cytowanym wyżej tytule“.

Widocznie Ks. Redaktor nie rozumie lub nie chce rozumieć o co chodzi. Wyjaśnimy mu więc nasze stanowisko jeszcze raz.

Od szeregu miesięcy na łamach „Dz. Polskiego“, jeszcze przed słynnym strajkiem chłopskim, omawialiśmy polityczną działalność frontu Morges, wykazując jego konszachty z masońskimi kołami. W tym naszym poglądzie bynajmniej nie jesteśmy odosobnieni, w opinii publicznej. — Skoro stoimy na tym stanowisku, przeto uważamy, że kto popiera akcję polityczną o wpływach masońskich, tego musi coś z tą akcją łączyć, chyba, że jest politycznie człowiekiem naiwnym, o co jednak Ks. Redaktora absolutnie nie posądzamy.

Sprawom tym nie poświęcilibyśmy zapewne tyle miejsca, gdyby nie fakt, że chodzi tu o osobę kapłana katolickiego i organ firmujący się katolicyzmem, którego niejasne w tej sprawie stanowisko musi budzić, zwłaszcza wśród katolików, zrozumiałe zaniepokojenie.

To my, formułując tytuł: „Ks. Piwowarczyk, masoneria i katolicyzm“ i wyjaśniając następnie Ks. Redaktorowi, że chodzi tu o jego współpracę z frontem Morges — mamy prawo oczekiwać od niego odpowiedzi, jak on to może pogodzić w swoim sumieniu.

P. Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystej inauguracji roku akad. na U. J. P.

Warszawa, 8. 11. (PAT) Dzisiejsza uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego miała specjalnie uroczysty charakter, ponieważ w ramach uroczystości odbyło się odsłonięcie przez P. Marszałka Śmigłego-Rydza popiersia Marszałka Piłsudskiego, którego imię nosi uniwersytet.

Co piszą o umowie polsko-niemieckiej?

Londyn, 8. 11. (PAT) „Observer" w przeglądzie ważnych wydarzeń tygodniowych zamieszcza krótki ale wymowny komentarz o polsko-niemieckim porozumieniu mniejszościowym, konkludując w sposób następujący: „Berlin i Warszawa zasługują na gratulacje ze strony wszystkich tych, którzy zdolni są ocenić rozumną, twórczą pracę pokojową."

Krwawe zajścia graniczne
Liczba ofiar sięga 1.000 osób

Nowy Jork, 8. 11. Minister spraw zagranicznych republiki Haiti Georges Leger oświadczył korespondentowi Havasa, iż nie posiada jeszcze szczegółów masakry obywateli republiki San Domingo.

Minister oblicza liczbę ofiar masakry na conajmniej tysiąc osób. — Wprawdzie nie doszło do żadnego starcia między wojskami obu krajów ani do incydentów granicznych, lecz odpowiedzialność spada na strażników San Domingo.

Rząd Haiti zaprotestował u rządu San Domingo, który przyrzekł przeprowadzić śledztwo, ukarać winnych i przyznać odszkodowanie.

Awanturnicza dziennikarka francuska wydaje swe pamiętniki w Ameryce

Paryż, 8. 11. (PAT) Znana ze swych awanturniczych występów dziennikarka francuska Fontanges, która w roku ub. raniła ciężko wystrzałem rewolwerowym ambasadora francuskiego w Rzymie De Chambrun, zdołała przedostać się pod fałszywym nazwiskiem na pokładzie okrętu „Normandia" do Ameryki.

Jak donosi prasa francuska, p. Fontanges zawarła umowę z jednym z wydawców amerykańskich i miała wykończyć w Ameryce i ogłosić tam swoje pamiętniki, zawierające rzekomo sensacyjne rewelacje, mogące nawet wywołać incydenty dyplomatyczne.

Zadania gabinetu Duponga

Luksemburg, 8. 11. Nowy gabinet został utworzony przez przedstawiciela partii katolickiej Piotra Dupong'a, który objął również i tekę skarbu.

Doraźny program rządu przewiduje reformę izb zawodowych i stworzenie nowej izby pracowników publicznych, podwyższenie podatku od dużych kapitałów, reformę rady państwa i prawa wyborczego, wprowadzenei obowiązkowego referendum w sprawach wyższej wagi państwowej, zaostrzenie kontroli nad cudzoziemcami i zahamowanie przypływu imigrantów.

Działalność min. Becka w świetle prasy węgierskiej

Budapeszt, 8. 11. (PAT.). Z okazji 5-lecia kierowania przez min. Becka polską polityką zagraniczną, prasa przynosi w dalszym ciągu artykuły, oceniające działalność ministra.

Okres 5 lat, odkąd min. Beck sprawuje swój urząd — pisze „Budapesti Hirlap" — jest wybitnie twórczym okresem polskiej polityki zagranicznej. Politykę płk. Becka przenika niezłomna wola służenia tylko i wyłącznie interesom narodu. Jak owocną okazała się ta polityka, świadczy fakt, że potrafiła ona zapewnić Polsce stanowisko mocarstwowe. W chwili, gdy strzegąc swobody działania i ciesząc się swym stanowiskiem mocarstwowym Polska święci 5-letni jubileusz działalności ministra Becka i jej bogate wyniki, w święcie tym bierze również udział całym sercem przyjacielski naród węgierski, cениący kierunek i owoce tej polityki.

Wystawa obrazów Matejki

Bydgoszcz, 8. 11. (PAT) W Bydgoszczy odbyło się otwarcie wystawy dzieł mistrza Jana Matejki. Wystawa zorganizowana została dla uczczenia zbliżającej się setnej rocznicy urodzin malarza.

Zawdzięczając staraniom Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, zgromadzono na wystawie ze zbiorów prywatnych i publicznych około 120 obrazów, szkiców i rysunków Matejki.

Zakończenie blokady przez angielskie pancerniki

Paryż, 8. 11. (PAT) Okręty wojenne angielskie, które stacjonowane były ostatnio w pobliżu La Rochelle w porcie La Pallice, opuściły port, udając się do Gibraltaru.

Okręty, które posiadały dotychczas swą bazę w La Pallice, wykonywały nadzór nad północnym wybrzeżem hiszpańskim, który to nadzór wskutek zlikwidowania hiszpańskiego frontu północnego stał się obecnie bezprzedmiotowym.

Unieruchomienie działań Japończyków

Szanghaj, 8. 11. (PAT) Rzecznik sztabu chińskiego złożył prasie następujące oświadczenie: dalsze posuwanie się oddziałów japońskich wyladowanych pod Hang-Czeu zostało ostatecznie powstrzymane. Na północy od drogi Szapu—Szolin, pojedyncze oddziały japońskie, które wczoraj jeszcze posuwały się naprzód, zostały zniesione. Dowództwo chińskie panuje całkowicie nad sytuacją. Na froncie wzdłuż rzeki Suczeu wszystkie ataki japońskie zostały odparte.

Oddziały chińskie zdołały wzmocnić swe pozycje.

Znamienne komentarze w Paryżu o pakcie antykomunistycznym

Paryż, 8. 11. (PAT) Podpisanie trójstronnego protokołu włosko-niemiecko-japońskiego w sprawie zwalczania komunizmu, aczkolwiek zapowiedziane i oczekiwane w Paryżu od szeregu dni, wywołało bardzo duże wrażenie i niepokój.

Prasa paryska i koła polityczne odnoszą się do wszystkich komunikatów i komentarzy na temat tego paktu z dużą podejrzliwością, wyrażając przekonanie, że pakt ten w swych konsekwencjach przekraczać będzie ramy współnej akcji przeciwko agitacji komunistycznej.

KRÓL GRECKI W LONDYNIE

Paryż, 8. 11. Król Jerzy grecki odjechał dziś rano do Londynu.

JUGOSŁOWIAŃSKA MISJA WOJSKOWA WE WŁOSZECH

Rzym, 8. 11. Oczekiwany tu jest w najbliższym czasie przyjazd jugosłowiańskiej misji wojskowej, na której czele stać będzie jeden z generałów, członek najwyższej rady wojennej.

RADYKAŁ LECURIER W SENACIE

Paryż, 8. 11. (PAT) W wyborach uzupełniających do senatu w Lons-Le-Launice wybrany został w drugim głosowaniu radykał Leculier 425 głosami przeciwko kandydatowi unii republikańsko-demokratycznej Grandmottet, który otrzymał 413 głosów.

POWRÓT DELEGACJI NIEMIECKIEJ

Monachium, 8. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym powróciła tu delegacja partii narodowo-socjalistycznej, która pod przewodnictwem Rudolfa Hessa bawiła we Włoszech.

UROCZYSTOŚCI W TOKIO

Tokio, 8. 11. (PAT) W niedzielę stolica Japonii przybrała odświętny wygląd z okazji przystąpienia Włoch do układu antykomunistycznego. Miasto zostało udekorowane flagami, transparentami i emblematami Niemiec, Włoch i Japonii. Wieczorem miasto było bogato iluminowane

Przedstawiciel rządu angielskiego w Burgos tematem debat politycznych we Francji

Londyn, 8. 11. (PAT) Korespondent paryski „Manchester Guardian" przypisuje decyzji brytyjskiej mianowania agenta rządu brytyjskiego w Burgos bardzo poważne znaczenie dla rozwoju wewnętrzno-politycznego we Francji.

Korespondent twierdzi, że ostatnie posunięcia polityki brytyjskiej w stosunku do gen. Franco stanowią główny temat rozważań politycznych w Paryżu. W pewnych kołach francuskich stawiane jest znamienne pytanie, czy ministrowi Eden wi uda się rozbić front ludowy, czego wielu innych nie zdołało dokonać.

Socjaliści i komuniści podnoszą alarm przeciwko dokonaniu — ich zdaniem — uznania gen. Franco przez Wielką Brytanię i gdyby Delbos, Chautemps i inni radykałowie poszli za inicjatywą brytyjską, wychodząc z założenia, że Francja nie może pozwolić sobie na to, aby postępować niezależnie od Wielkiej Brytanii, rozłam między radykałami z jednej strony a socjalistami z drugiej może się — zdaniem pisma — okazać nieuniknionym.

Natomiast prawica francuska tryumfuje. Uważa ona, że prędzej czy później Francja będzie musiała dostosować się do realistycznej polityki W. Brytanii że radykałowie, którzy prawe skrzydło dzięki temu wydarzeniu ma przewagę, uświadomią sobie ten stan rzeczy, wskutek czego polityka ta stanie się podstawą dla rządu narodowego, z którym radykałowie będą musieli współpracować.

GRATULACJE MUSSOLINIEGO

Berlin, 8. 11. (PAT) Z okazji przystąpienia Włoch do paktu antykomunistycznego Mussolini wystosował telegram gratulacyjny do kanclerza Hitlera.

ś. † p.

Dr. HUGO SCHWARZ

emer. naczelnik Wydz. Wojew.

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6-go listopada 1937 r., przeżywszy lat 69.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 8-go listopada b. r. o godzinie 2-giej po południu z **krypty kościoła OO. Bernardynów** na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego w głębokim smutku pogrążeni

Żona, Córki, Synowie, Zięciowie i Wnuki

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w poniedziałek dnia 8-go listopada b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Zofi.

Bułgaria zremisowała z Czechosłowacją

Sensacyjny wynik meczu eliminacyjnego o mistrzostwo świata

Sofia, 8. 11. (PAT.). Rozegrany wobec 10.000 widzów mecz piłkarski eliminacyjny o mistrzostwo świata pomiędzy Czechosłowacją a Bułgarią zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Czechów zdobył Riha, wyrównał na minutę przed końcem Padchidiew z rzutu karnego.

Rewanżowy mecz odbędzie się 3 kwietnia 1938 r. w Pradze czeskiej. Rewanż ten zadecyduje, która z tych drużyn zwycięży w grupie.

BUŁGARZY TWIERDZĄ, ŻE POKONALI CZECHOSŁOWACJĘ

Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że mecz o mistrzostwo świata Bulgaria — Czechosłowacja przyniósł Bułgarom zwycięstwo w stosunku 2:1 (0:1).

Doniesienie urzędowej agencji bułgarskiej jest sprzeczne z innymi depeszami otrzymanymi przez nas z innych źródeł. Wszystkie inne depesze podają wynik 1:1.

NORWEGIA W GRUPIE FINAŁOWEJ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Dublin, 8. 11. (PAT.). W Dublinie wobec 25.000 widzów rozegrany został finałowy mecz rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Norwegią i Irlandią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Ponieważ Norwegia wygrała pierwszy mecz 3:2, zapewniła sobie ona już definitywnie udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo świata w Paryżu.

„WARTA" ZWYCIĘŻA MISTRZA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO 6:2

Poznań, 7. 11. W Poznaniu odbył się przy mglistej pogodzie i słabym zainteresowaniu publiczności mecz towarzyski pomiędzy ligową „Wartą" a mistrzem jesiennym ligi okręgowej „Legią", zakończony zwycięstwem „Warty" w stosunku 6:2 (1:1). Bramki dla „Warty" uzyskali: Szwarc 3, Jachimowski 2 i Danielak jedną.

———

HENKEL POKONANY W JAPONII

Tokio, 8. 11. W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Niemcy—Japonia w Tokio, znakomity tenisista niemiecki Gramm pokonał Yamagiszi 6:4, 3:6, 1:6, 6:4 6:2, a więc po walce niezwykle zaciętej. Natomiast drugi tenisista niemiecki, p. Henkel, przegrał do Nakano 0:6, 6:3, 7:5, 6:5. Po dwuch dniach prowadzą Niemcy 2:1

———

KURS DLA SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje kurs dla sędziów lekkoatletycznych, który rozpocznie się w dniu 15 bm. o godz. 19-ej w lokalu Związku w Hali sportowej. Zgłoszenia należy kierować w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 bm.

———

WALNE ZEBRANIE S. N. A. Z S-u

Zarząd SN AZS-u zawiadamia, że w dniu 10 bm. o 19-tej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marszałkowskiej 1 (nowy Uniwersytet) Walne Zebranie Sekcji Narciarskiej A. Z. S-u. Na porządku obrad między inn. sprawa organizacji Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Narciarskich Polski. Ze względu na ważność obrad prosimy członków o liczne przybycie.

———

Strzeleckie mistrzostwa Lwowa

W drugim dniu zawodów strzeleckich i myśliwskich o mistrzostwa Lwowa, rozegrano następujące strzelania, w których prowadzenie objęli:

Karabin wojskowy — trzy postawy — do tarczy — na 300 m.: 1) por. Gramiak (Rewera) 422 pkt. na 600 możliwych, 2) plut. Goroszkiewicz (Czarni) 418 pkt.

Pistolet wojskowy do tarczy na 200 m.: 1) Blachowa (Orlęta-Lwów) 158 pkt. na 200 możliwych, 2) Cisowski (13-tka — Lwów) 156 pkt.

Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych, trzy postawy — do tarczy olimpijskiej: 1) Jeziorek (Rożeń—Lwów) 1026 pkt. na 1200 możl. 2) por. Ratyński (Sieniawa — Brzeżany) 1008 pkt. leżąc dr. Zaturski (Lwów) 381 pkt. na 400 możliwych, klęcząc Jeziorek (Rożen) 360 pkt., stojąc Jeziorek (Rożen) 337 pkt.

Karabinek sportowy, dowolny — trzy postawy: 1) Hajduk (AZS—Lwów) 1076 pkt. na 1200 możliwych, 2) Migas (13-tka—Lwów) 1046 pkt. leżąc, Hajduk 392 pkt., 2) klęcząc Hajduk 371 pkt. stojąc, Jeziorek 327 pkt.

W strzelaniach myśliwskich do: rzutków, bar. Horoch (MTŁ) 18 rzutków na 20 możliwych; dzika, st. wach. Patyna 36 pkt. na 50 możliwych; jelenia, st. wach. Patyna 31 pkt. na 50 możliwych; zająca, Faliszewski (AZS) 9 traf. na 10 możliwych.

Przez pierwsze dwa dni przewinęło się przez strzelnicę 150 zawodników na 187 zgłoszonych.

AKADEMICY WALCZĄ O ODZNAKĘ STRZELECKĄ

Kraków, 8. 11. Na strzelnicy Ośrodka W.F. w Krakowie rozpoczęły się ogólno akademickie zawody o odznakę strzelecką, zorganizowane przez Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego pod hasłem „Polskę obronisz karabinem". Protektorat nad zawodami objął rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Szafer.

Celem zawodów jest wzmożenie zainteresowania i zapoczątkowanie stałej pracy w dziedzinie sportów obrony narodowej na terenie ogólno akademickim.

W zawodach biorą udział wszyscy akademicy bez względu na przekonania polityczne w liczbie ok. 150. Uroczyste rozpoczęcie zawodów odbyło się w obecności rektora U.J. prof. dr. Szafera, przedstawicieli władz strzeleckich i grona profesorów U.J.

BIEG MYŚLIWSKI W KRAKOWIE

Kraków, 8. 11. W Krakowie odbył się ostatni w sezonie bieg myśliwski, zorganizowany przez Krakowski Klub Jazdy Konnej, w którym wzięło udział 60 jeźdźców w klasie amazonek, jeźdźców cywilnych i wojskowych. Na bieg przybył prezes Klubu płk. Piasecki, ponadto brali udział płk. Szechiński, płk. Luśniak, oraz szereg oficerów garnizonu krakowskiego. Maestrem biegu był por. Gruszka.

Pięściarze Warty zwyciężają Punching 12:4

Poznań, 8. 11. W Poznaniu przy zupełnie wypełnionej widowni rozegrane zostały międzynarodowe zawody pięściarskie między „Punching" Magdeburg a Wartą, zakończone zwycięstwem Warty 12:4.

W wadze muszej spotkali się Więskowski (P.) i Sobkowiak 2 (W.) Przez cały czas przeważa nieznacznie Więskowski, który zwycięża też na punkty.

W wadze koguciej Koziołek (W.) rozstrzygnął zdecydowanie swą jubileuszową 75 walkę na swoją korzyść, bijąc Schaeffera (P.) na punkty.

W wadze piórkowej walczyli Kolasch (P.) i Frankowski (W.). Ten ostatni wypadł niespodziewanie dobrze, był stale w ataku i w rezultacie zwyciężył nieznacznie na punkty.

W wadze lekkiej walczyli Schulze (P.) i Kajnar (W.). Po pierwszym starciu prowadzonym raczej z przewagą Schulzego, w drugim Kajnar przejmuje inicjatywę i odrabia stracone punkty. Trzecie starcie również należy do Kajnara, który ostatecznie zwycięża na punkty.

W wadze półśredniej spotkali się Francke (P.) i Jarecki (W.). Ten ostatni walczy bardzo ładnie, spokojnie i jest stale w ataku. W trzecim starciu przechodzi do generalnej ofenzywy i zdecydowanie góruje nad swym przeciwnikiem. Sędziowie byli jednak innego zdania i przyznali zwycięstwo Franckemu. Orzeczenie sędziów spotkało z niemilknącymi gwizdami niezadowolonej z takiego orzeczenia publiczności.

W wadze średniej walczyli Usch (P.) i Florysiak (W.). Po bardzo chaotycznie peowadzonej walce sędziowie przyznają zwycięstwo Florysiakowi, mimo, że raczej należało w tym spotkaniu zwycięstwo przyznać Uschowi.

W wadze półciężkiej Szymura (W.) przez wszystkie starcia przeważa nad Hachem (P.) i zwycięża wysoko na punkty.

W wadze ciężkiej po mało ciekawej walce zwycięstwo zasłużone na pkt. odniósł Białkowski (W.) nad b. mistrzem środkowych Niemiec Baumannem. Sędziował w ringu kpt. Łapiński.

———

GEYER MISTRZEM BOKSERSKIM ŁODZI

Łódź, 8. 11. W Łodzi rozegrane zostały dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo okręgu. K.S. Geyer pokonał Sokoła 11:5, a drużyna Kruszendera Wimę w takim samym stosunku.

Dzięki dzisiejszemu zwycięstwu drużyna Geyera zapewniła sobie definitywnie tytuł mistrza Łodzi. Dotychczasowy mistrz Łodzi I.K.P. znajduje się w chwili obecnej na trzecim miejscu w tabeli. Spotkanie Geyer—I.K.P., które odbędzie się w nadchodzącą środę, może tylko zapewnić I.K.P. w razie zwycięstwa drugie miejsce.

O MISTRZOSTWO BOKSERSKIE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W Warszawie odbyły się w niedzielę dwa mecze o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

W pierwszym meczu Okęcie, które po raz pierwszy wystąpiło z Sobkowiakiem, pokonało C.W.S. 9:7.

W drugim meczu Legia wygrała z Fortem Bema 16:0 (walkowerem), gdyż kilku zawodników Fortu Bema miało nadwagi, a w wadze ciężkiej Fort Bema w ogóle nie wystawił pięściarza; formalnie zatem drużyna była zdekompletowana. — W spotkaniu towarzyskim Legia wygrała 11:5

W BYDGOSZCZY NIEMIECCY BOKSERZY WYGRYWAJĄ NIEZNACZNIE

Bydgoszcz, 8. 11. W niedzielę odbył się w Bydgoszczy mecz bokserski pomiędzy Punsching Clubem z Magdeburga a Z.S. Astorią (Bydgoszcz), zakończony zwycięstwem Niemców w stosunku 9:7.

PORAŻKA RUCHU W ZAGŁĘBIU

Katowice, 8. 11. Z okazji „Dnia O.Z.P.N." w Zagłębiu Dąbrowskim rozegrany został ciekawy mecz piłkarski między reprezentacją Załębia Dąbrowskiego a mistrzem Polski „Ruchem", zakończony zwycięstwem reprezentacji w stosunku 4:3 (3:1). Ruch wystąpił bez Wilimowskiego, Panhyrza i Dziwisza. Bramki dla reprezentacji zdobyli Słota dwie, Skubek i Wienschtal po jednej, dla „Ruchu" zaś Peterek dwie i Tatus I-gi jedną.

BOKSERZY „RUCHU" TRACĄ PUNKT W SOSNOWCU

Katowice, 8. 11. W Sosnowcu odbył się ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Śląska między „Ruchem" a „Makkabi" Sosnowiec. Spotkanie to zakończyło się sensacyjnym wynikiem remisowym 8:8. W ten sposób drużyna „Ruchu" straciła jedyny punkt w tych rozgrywkach.

ODROCZENIE KONGRESU

Kopenhaga, 8. 11. Kongres państw-sygnatariuszy konwencji w Oslo, który miał odbyć się w bieżącym miesiącu, odłożony został do stycznia roku przyszłego.

———

NOMINACJA VON HASSELA

Berlin, 8. 11. (PAT.). Na liście awansów w różnych formacjach partyjnych z okazji dnia 9 listopada (rocznica zamachu stanu w Monachium), znajduje się nazwisko ambasadora niemieckiego w Rzymie Von Hassela.

Został on mianowany brygadierem narodowo-socjalistycznego korpusu zmotoryzowanego.

———

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI

Paryż, 8. 11. (PAT) Ubiegłej nocy na dworcu w Creil wydarzyła się katastrofa kolejowa. Wskutek mgły jeden pociąg najechał na drugi, co spowodowało zatarasowanie toru. Nadjeżdżający wówczas pociąg osobowy wykoleił się. Maszynista tego pociągu poniósł śmierć, 4-ch funkcjonariuszy kolejowych zostało ranionych.

———

Fantastyczny wynik angielskiego kierowcy

Bonneville, 8. 11. W Bonneville (Stany Zjedn.) znany automobilista angielski, G. Eyston, atakując rekord świata szybkości absolutnej, uzyskał fantastyczny wynik, mianowicie: na dystansie 1 mili ang. przeciętna szybkość 499 km 522 m na godz.

Wynik ten nie będzie jednak oficjalnie zatwierdzony, gdyż w czasie jazdy powrotnej (co wymagane jest przepisami, określającymi warunki ustanowienia rekordu) kierowca z powodu defektu musiał wstrzymać bieg wozu.

Z listów do Redakcji

Kto ma budować domy mieszkalne?

Dowodzić tego nie potrzeba, że jest wielki brak mieszkań jedno i dwuizbowych w naszych miastach. Jest to ogólnie znanym, są też one stosunkowo najdroższe. Istniejące takie mieszkania są wobec tego przepełnione; przeciętnie mieszka po 5 osób w jednej izbie, co ze względu na zdrowotność i moralność jest bardzo niepożądanym objawem. A do tego stan ten rzeczy się nie polepsza, ale owszem pogarsza. Zaradzić temu można tylko budową mieszkań jedno i dwuizbowych. To wszyscy przyznają, różnią się tylko zdania co do tego, kto takie domy ma budować? P. Maurycy Jaroszyński domaga się w „Gazecie Polskiej" z dnia 24. 10., by takie domy mieszkaniowe budował rząd, samorząd lub spółdzielnie mieszkaniowe. Żądanie to nie wydaje mi się słusznem. Nie można wszystkiego składać na rząd, na gminy miejskie, a spółdzielnie budują zwykle mieszkania o większej ilości izb, niż dwie.

Aby zbadać kwestię, kto jest obowiązany do budowy takich domów mieszkaniowych, zastanówmy się nad tym, dla kogo ma się je budować. Nie potrzebują takich domów ludzie zamożniejsi, potrzebują ich pracownicy tak fizyczni jak i umysłowi, dalej bezrobotni czy to z powodu braku pracy, czy też niezdolności do pracy.

Jeżeli chodzi o pracowników najemnych czy to fizycznych czy umysłowych, to sprawiedliwość społeczna nakazuje, by pracodawca dał pracownikowi za pracę najemną zapłatę, któraby wystarczyła mu na pożywienie, ubranie i mieszkanie dla siebie i dla rodziny. Jeśli w pobliżu nie ma dostatecznej ilości mieszkań, to obowiązkiem moralnym pracodawcy jest budowa mieszkań pracowniczych. W myśl moralnego obowiązku nakazywała ustawa przedwojenna w Austrii większym pracodawcom budowanie mieszkań dla swych funkcjonariuszów w przeciągu paru lat. U nas w Polsce byłaby taka ustawa także potrzebna, nakazująca, by pracodawcy, zatrudniający większą ilość pracowników, a więc także rząd i gminy miejskie budowali dla swych funkcjonariuszy domy mieszkaniowe. Pracodawcy i przedsiębiorcy zarzucają, że gdy funkcjonariusz umiera lub występuje ze służby, on względnie jego rodzina nie opróżniają mieszkania, a pracodawca niema gdzie umieścić nowego pracownika. Tę sprawę powinna ustawa ta uregulować i oznaczyć termin, do którego należy mieszkanie takie bezwzględnie opróżnić.

Ale choćby przedsiębiorcy, rząd i samorząd spełnili ten swój obowiązek, to pozostaje jeszcze potrzeba zaspokojenia głodu mieszkaniowego dla pracowników mniejszych przedsiębiorstw i dla emerytów. Byłoby pożądanym, by dla nich budował mieszkania kapitał prywatny przy udzielaniu pomocy finansowej w formie nisko oprocentowanych pożyczek przez rząd. Prywatni przedsiębiorcy wstrzymują się od budowy domów z mieszkaniami jedno- lub dwuizbowymi z powodu ustawy niedozwalającej eksmisji lokatorów takich mieszkań z powodu niepłacenia czynszu. Nie chcą oni wkładać swój kapitał w budowę, z której mogą nie mieć wcale dochodu. Sprawa więc stoi tak, że albo ta ustawa zostanie zniesiona, albo kapitał prywatny nie będzie budował takich mieszkań. Zdaje mi się, że w interesie społeczeństwa jest raczej zniesienie tej ustawy i zachęcenie w ten sposób kapitału prywatnego do budowy takich mieszkań. Prawda, że wtedy pewna ilość bezrobotnych byłaby narażona na eksmisję, ale tymi powinna się zaopiekować gmina, dostarczając im mieszkań w naturze lub w pieniądzach na najem mieszkania. Zresztą sprawiedliwszem jest, by bezrobotnym dostarczała mieszkań gmina a nie właściciele realności. Oprócz tego należałoby przyznać budującym mieszkania jedno- i dwuizbowe specjalne zniżki podatkowe, zwolnić ich od podatku na 20 lub 25 lat. A w uzyskaniu pożyczek budowlanych z funduszu rozbudowy powinni oni mieć pierwszeństwo.

Dla bezrobotnych i ubogich, którzy nie mają z czego płacić komornego, obowiązany jest dostarczyć mieszkań z natury rzeczy Zarząd gminy. W tym celu powinno się budować domy o mieszkaniach jedno- i dwuizbowych jak najskromniejsze i najtańsze, by ich można wybudować w dostatecznej ilości, gdyż zwalczanie bezdomności należy przede wszystkim do gminy.

Z powyższych wywodów wynika, że rząd powinien budować mieszkania tylko dla swych funkcjonariuszy, urzędników i służby. A zresztą powinien popierać budownictwo prywatne, udzielając przez B. G. K. nisko oprocentowanych pożyczek. Więcej nie należy wymagać od rządu.

Gminy miejskie powinne nietylko budować domy mieszkaniowe dla swych funkcjonariuszy, urzędników, służby i robotników, ale także mieszkania dla bezrobotnych i w ogóle bezdomnych, przyczym dążyć należy do tego, by każda rodzina miała osobny pokój.

DR MAKSYMILIAN THULLIE

Wśród książek

Rosja w obozie koncentracyjnym

Napisał Iwan Sołoniewicz

Jedna z najciekawszych, a może najciekawsza z książek, opowiadających o Rosji sowieckiej.

Autor, urodzony na Białorusi, uważający się za Białorusina, choć patriota rosyjski, przeżył w bolszewii lat 17. Nie było mu nawet, jak samprzyznaje stosunko w początkach bardzo źle. Przynajmniej w porównaniu z innymi inteligentami i nie inteligentami. Z zawodu dziennikarz i sportowiec, pisał podręczniki sportowe, jako instruktor sportowy bolszewicki, zwiedził całą Rosję europejską i azjatycką, budował stadiony i boiska i był do pewnego stopnia dygnitarzem sowieckim.

Tymczasem zatęsknił za wolnością i Europą i próbował zwiać, wraz ze swym bratem lekarzem i dorosłym synem. Zdradzono go, a GPU pochwyciło go w naiwny wcale sposób. Groziła mu kara śmierci, ale skończyło się na obozie koncentracyjnym, w Karelii, niedaleko granicy finlandzkiej.

Siedział z setkami tysięcy więźniów, którzy skończyli właśnie budowę kanału łączącego Morze Bałtyckie z Białym. Te setki tysięcy, były resztkami tych tysięcy, które zmarniały w błotach Karelii. I stąd ucieka Sołoniewicz wreszcie, znów z bratem i synem i przedostają się do Finlandii.

Spory tom czyta się jednym tchem. O tym, co pisze Sołoniewicz, nie mają pojęcia ani Celine ani Gide. Trudno: zagranicznych gości nie oprowadza się po obozach koncentracyjnych, w których cierpi i umiera do 5 milionów ludzi.

Książkę napisał Sołoniewicz w języku rosyjskim. Przetłumaczył ją na polskie bardzo dobrze prezes Stanisław Dębicki, a wydaniem jej zajął się dr Józef Chirowski.

Wyszła bowiem nakładem Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj we Lwowie, a do nabycia jest w księgarni „Książka", przy ulicy Czarnieckiego 12.

Wycieczka „Na Święto Niepodległości w stolicy"

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie organizuje 9 bm. dwudniową wycieczkę pociągami popularnymi ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia do Warszawy.

Koszt przejazdu w obie strony wynosi ze Lwowa 15 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13 zł.

Karty kontrolne na przejazd tymi pociągami można nabywać do godz. 20-tej dnia 8 listopada w biurach podróży Orbis we Lwowie, Przemyślu i Jarosławiu oraz w Wagons Lits Cook.

Przejazd wygodny zapewniony w wagonach pullmanowskich.

Zamiejscowi zamieszkali w promieniu od 20 do 150 km. od Lwowa korzystają z 50 proc. zniżki i z powrotem za okazaniem karty kontrolnej, nabytej w jednej z wymienionych kas.

Odjazd nastąpi 9 bm. ze Lwowa o 21.35, z Przemyśla o 22.59, z Jarosławia o 23.33, zaś z Warszawy Gł. 11 bm. o 21.30.

MADELON LULOFS 20

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ
(Ciąg dalszy.)

—W ciemnej klatce, która niosła ich coraz dalej, ku jakiemuś nikomu nieznanemu celowi, zapanowała cisza. Wszyscy siedzieli przygnębieni, nagadawszy się do woli o niewielu rzeczach, które mieli sobie do powiedzenia. Czasem ktoś głośno ziewnął. Wówczas jego sąsiedzi uśmiechali się. Potem znów zapadała cisza, górująca nad miarowym dudnieniem kół... Powietrze było aż gęste od gorąca i oparów ciał.

Nagle pociąg stanął.

Głośny, rozdzierający uszy gwizd. Kilka hałaśliwych szarpnięć. Syk uchodzącej pary z lokomotywy. A potem spokój. Ale ten spokój przerwano im brutalnie. Kazano wysiadać.

Była to końcowa stacja: mała, otwarta szopa w szczerej puszczy. Tu urywała się trasa. Aż do tego miejsca wgryzła się w bór dziewiczy zachodnia technika. Na przestrzeni setek tysięcy kilometrów przebierała się krok za krokiem przez wybujałą gąszcz stepów. Tu jednak wznosił się jeszcze nietknięty bór, jak wróg niepokonany, który zagrodził drogę cywilizacji. W przytłaczającej, pełnej utajonego życia ciszy, ziajany, stojący w miejscu pociąg, zamienił się nagle w nic nie znaczącą, martwą rzecz. Stał się tworem ludzkim, marnym w porównaniu z ciemnym majestatem puszczy, która tysiącznymi groźbami nacierała na małą osadę. W jej niezmożonej, pierwotnej sile gubiły się długie, błyszczące linie szyn, wyglądające tu, jak śmieszne w swym zuchwalstwie bluźnierstwo.

Bengalczyk uporządkował transport kulisów, odliczywszy wszystkich ludzi, po wojskowemu. Dopilnował, żeby każdy zabrał z sobą swój ubogi dobytek. Stali ogłupiali i niepewni na małym peronie, oświetlonym tylko skąpo oleiną lampką, podobni do trzody zbłąkanych, spłoszonych zwierząt. Rozglądali się lękliwie, zadając sobie nawzajem pytanie, gdzie się znajdują. Na to jednak żaden z nich nie umiał odpowiedzieć.

Noc tę przepędzili na stacyjce, leżąc na matach, o ile je posiadali, inni, w pozycji pół siedzącej, na drewnianych ławkach w szopie. We śnie padali jeden na drugiego i opędzali się od moskitów, które milionami nadlatywały z bagnistego gąszczu. Las wplatał swoje ponure odgłosy w ich chaotyczne sny...

Rano zbudzili się zesztywniali i zmęczeni. Na straganie koło stacji kupili sobie czegoś do zjedzenia: ryżu, podawanego w torebkach z liści pizangowych i owoców. Wszyscy mieli jeszcze pieniądze z owej zaliczki, a kto ich nie miał, pożyczał tymczasem od innych. Nastąpiło ogólne zbratanie się. Nazywali się nawzajem „sudara kappal", co znaczy „krewniak z okrętu" i wiedzieli o sobie tylko, skąd kto pochodzi.

Byli więc wśród nich Sundajczycy z płaskowyżu i gór regencji w Preang, Bantamowie z zachodniej Jawy i Jawajczycy z środkowej i wschodniej części tej wyspy. Mówili najrozmaitszymi językami. Wielu nie znało języka malajskiego, który może być uważany za esperanto wysp sundajskich i dlatego nie mogli się z nikim porozumieć. Ale wszystkich jednoczyła jedna więź: wspólny pobyt na okręcie. Wszystkich czekała ta sama przyszłość: kontrakt. Sprzedali się na trzy lata, z ciałem i duszą przedsiębiorstwu, które potrzebowało ich mięśni. Utracili wolę, wolność i wszelkie prawa ludzkie. Byli teraz jakimś nowym ludem bez ojczyzny, bez rodziny, bez tradycji: kontraktantami...

Kontraktanci, to owi pokorni ludzie, którzy nieświadomymi swymi rękami niewolników przydźwigali pierwsze kamienie na podwaliny dla nowego postępu.

* * *

Bengalczyk ustawił ich dwójkami w długą kolumnę. Tak zaczęli maszerować bez końca... bez końca.

Najpierw wąską ścieżką przez las. Ścieżka pokryta była śliskim błotem, które jak gęsta, kleista papka oblepiało rozstawione szeroko palce ich bosych, płaskich stóp. Z drzew przypatrywały im się ciekawie wrzaskliwe małpy. Tukany ociężałymi skrzydłami przelatywały nad ścieżką. Obok szumiała cicho puszcza, w której drzewa wyrastały do piętnasto a nawet dwudziestokrotnej wysokości człowieka.

Na ścieżce leżał ciemny, wilgotny, chłodny cień. (C. d. n.)

O wielką a zatem właściwą polską politykę wschodnią

Na przestrzeni całej historii a zwłaszcza w czasach obecnych — autarkii gospodarczej narodów — polityka zewnętrzna państw jest nierozerwalnie złączona i oparta na stosunkach handlowych międzypaństwowych.

Doszukując się odpowiedzi na pytanie: jaką Polska prowadzi politykę z państwami Bliskiego Wschodu, uwzględniając jej obroty handlowe z nimi — w odpowiedzi otrzymamy: Polska nie prowadzi żadnej polityki.

Rzeczą konieczną będzie zaznajomić czytelnika, comamy na myśli operując pojęciem — „państw Bliskiego Wschodu". Już w zeszłym roku w mych korespondencjach z Teheranu awizowałem pewność powstania czwórporozumienia między Iranem, Turcją, Irakiem i Afganistanem. To, co przewidywałem, jest już faktem dokonanym.

Nie starając się o głębszą analizę powodów, które się pośrednio czy bezpośrednio przyczyniły do powstania bloku stwierdzę, że najpoważniejszymi z nich była zbieżność poglądów kierowników państw na niebezpieczeństwo zagrażające od strony Sowietów i od — nie tak dawnych i niezapomnianych tu jeszcze „obcych opiek". Jednym słowem celem czwórprzymierza jest niezależna od nikogo i niczego polityka zmierzająca do zdobycia należnego miejsca w koncercie międzynarodowym państwom wchodzącym w skład bloku Bliskiego Wschodu.

Analizując z kolei z punktu widzenia czysto gospodarczego poszczególne państwa czwórprzymierza należy stwierdzić, że każde z nich przedstawia bardzo atrakcyjne rynki zbytu dla przemysłu europejskiego. Każde z tych państw w rekordowym tempie rozbudowuje sieć dróg bitych i żelaznych, uprzemysławia się, uzbraja swe armie w najnowocześniejszy i najbardziej śmiercionośny sprzęt bojowy — ziemi, powietrza i morza. Każde z tych państw posiada nieprzebrane bogactwa kopalne od ropy naftowej do złota włącznie.

Nic też dziwnego, że o tak chłonne rynki zbytu, przy równoczesnym ich bogactwie kopalnianym, spichrzu surowcowym — tym być albo nie być przemysłu XX. wieku — ubiegają się wszystkie państwa europejskie i nieeuropejskie. W tej pogoni pierwszych miejsc, Polska przez 19 lat swego niepodległego bytu — nie tylko, że nie zajęła należnego jej miejsca, ale nie zajęła w rzeczywistości żadnego. Nasz eksport w roku ubiegłym zamyka się cyfrą półtora miliona złotych, zajmując 18 miejsce w tabeli importu Iranu.

O wszystkich państwach głośno. Na ulicy, na doskonałych szosach suną cicho, lśniąco, aerodynamicznie, bezszelestnie ostatnie modele amerykańskich maszyn. Pną się mozolnie, żółwio przeładowane w skrętach górskich dróg: potężne „Skody", „Internationale", „Laylandy", „Mercedesy", te wielbłądy XX. wieku, Bliskiego Wschodu.

Na ulicy, w sklepie słychać angielski, rosyjski, czeski, niemiecki, francuski, szwedzki, nie słychać polskiego. Wieczorem w lokalach skrzypkowie zawodzą od Wołg do rumuńsko-cygańskich romansów, każą myśleć o Węgrzech przy ognistym czardaszu, o Wiedniu przy niebieskich falach Dunaju, o Hiszpanii przy kastanietach, o słonecznej Italii przy O sole mio, o Anglii przy whisky i sodzie, o Francji przy kupletach. O Polsce głucho, w dzień i w nocy. O Polsce głucho w mieście, na pustyni, w fabrykach, w urzędach. Polska nie jest już atrakcją międzynarodową. Przestaliśmy być atrakcyjni. Les braves, les heros polonais odzyskali swą niepodległość, nie ma powodu o nich i o niej mówić. Historycznie sławne śniegi stajały, polscy ambasadorowie, polscy posłowie już dojechali na Bliski Wschód.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, rynki Turcji, Iranu, Iraku, Afganistanu nie są do pogardzenia, choć nimi umyślnie czy też nieumyślnie gardzimy. Państwa te nie tylko przedstawiają szczególną atrakcję z punktu widzenia polityki handlowej, nieprzebranych zasobów surowcowych, lecz przedstawiają przede wszystkim pierwszorzędną pozycję w obecnej konstelacji polityki międzynarodowej. Oś Rzym-Berlin-Tokio, by móc być realną a nie być jedynie w niebo rzuconą tęczą przez kontynent Azji, musi szukać oparcia na Bliskim Wschodzie, a znaleźć je może w bloku czwórprzymierza państw wyżej wymienionych.

Polska w swej sąsiedzkiej, diablo niewygodnej pozycji — psa na pudle — winna starać się o wygodniejszą a jednego z sąsiadów pozostawić w swej niedawnej. Tym jednym winna być Rosja Sowiecka. Te same motywy, które przemawiały za stworzeniem czwórprzymierza na Bliskim Wschodzie, przemawiają za złączeniem się Polski z tym blokiem. W wyborze partnera w tej polityce Polska o tyle wyżej stoi od Niemiec i Italii, że dając te same gwarancje, nie daje obaw, jakie mogą zawsze nasuwać się Bliskiemu Wschodowi w związku z dobrze znaną polityką kolonialno-agresywną tych państw.

Polska chcąc iść po linii swej konieczności dziejowej: oparcia swych wschodnich granic o Dniepr, przy równoczesnych najlepszych stosunkach z Niemcami musi się reasekurować, wzbudzać szacunek i poważanie u tych ostatnich przez aktywną politykę Bliskiego Wschodu.

Więc nie tylko jest nakazem naszym zajmować się Bliskim Wschodem dlatego, że przedstawia on dla nas wysoką wartość dla chłonności swego rynku, dla zasobów surowcowych, ale przede wszystkim dlatego, że w łączności z nim mocarstwowość Polski przestaje być frazesem a staje się najbardziej materialnym ciałem. Nie należy również zapomnieć, że projekt paktu czterech Bliskiego Wschodu wyszedł z Iranu i był w bieżącym roku w Teheranie pod osobistym przewodnictwem Jego Wysokości Szachin Szacha Reza Pahlavi do skutku doprowadzony.

Teheran, w listopadzie 1937 r.

ST. KRASICKI

Kto jeszcze w tym roku szkolnym otrzyma posadę nauczycielską?

(x) W związku z licznymi zapytaniami ze strony naszych czytelników, kandydatów na posady nauczycielskie na terenie kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, czy w ciągu bieżącego roku władze szkolne przyjmą jeszcze do szkolnictwa powszechnego w charakterze nauczycieli absolwentów seminariów, komunikujemy, że w tej sprawie zwróciliśmy się do Kuratorium.

Onegdaj p. kurator dr Kupczyński przyjął na audiencji redaktora „Dziennika Polskiego", któremu oświadczył, że K. O. S. L. do końca roku szkolnego 1937/38 przyjmie jeszcze około 60—100 nauczycieli, którzy maturę seminarialną zdali w latach 1931 i 1932, a w ciągu ostatnich wakacji odbyli specjalny kurs celem przypomnienia im przepisów i metod nauczania w szkołach powszechnych.

Kurator dr Kupczyński oświadczył naszemu przedstawicielowi, że w przyjmowaniu w drogach wyjątku do szkolnictwa roczników młodych a to absolwentów seminariów z roku 1933, władze szkolne kierowały się ciężkim stanem majątkowym kandydatów.

Ogółem przyjęto przed rozpoczęciem roku szkolnego w Kuratorium Lwowskim na posady nauczycielskie około 450 osób.

W cichym domu

Zakład dla głuchoniemych we Lwowie został ufundowany przez bezimiennego ofiarodawcę przy pomocy drobnych składek społeczeństwa w 1840 r. i od blisko stu lat niesie on pomoc kalekim dzieciom, które w innym wypadku musiałyby zginąć.

Głuchoniemi rekrutują się przeważnie z niskich warstw społeczeństwa, które nie dając im należytej opieki w niemowlęctwie, często bardzo przez zaniedbanie doprowadzają je do kalectwa. Najczęściej dziecko rodzi się normalne, tylko na skutek upadku lub choroby traci słuch, a tym samym nie może mówić. Z chwilą, gdy upadek jest tak poważny, że pozbawia dziecko słuchu, odbija się to ujemnie na całym rozwoju umysłowym; to też poziom inteligencji u głuchoniemych jest bardzo niski.

ZAKŁAD JAKO DOM I SZKOŁA

Duży, dwupiętrowy dom z ogrodem przy ul. Łyczakowskiej daje pomieszczenie 110-ciu dzieciom, oraz gości w godzinach szkolnych 20-cioro dzieci mieszkających przy rodzicach a tylko pobierających w zakładzie naukę.

Dzieci mieszkające w zakładzie stale otoczone są życzliwą opieką nauczycieli, której głuchoniemi przychodzący na lekcje są przez pół dnia pozbawieni. Niezmiernie trudno jest dostać się dziecku na mieszkanie w zakładzie. Brak funduszów i miejsca utrudnia kierownictwu danie stałego pomieszczenia setkom potrzebujących nieszczęśliwych kalek. Dzieci, które się do zakładu dostały, są tam żywione i ubierane pomimo, że opłata za dziecko jest minimalna a często żadna. Głuchoniemi od początku są przyzwyczajani do systematyczności i porządku, co daje się głównie zauważyć w sypialni, która jest czysta i wysprzątana, przeważnie przez starsze dzieci.

ROLA NAUCZYCIELA KALEK

Do nauczania głuchoniemych powołani są tylko ludzie naprawdę zamiłowani i chcący nieść pomoc nieszczęśliwym, gdyż nauka jest bardzo trudna i wymaga od wychowawcy wiele łagodności i cierpliwości.

Sama technika uczenia jest ogromnie skomplikowana. Dziecko głuchoniemie musi przejść nie tylko szkołę powszechną, ale musi nauczyć się mówić i rozumieć ludzi normalnych.

Przyjęty do zakładu, głuchoniemy na początku zupełnie nie może się z nikim porozumieć, gdyż nie zna nawet systemu migowego, to znaczy porozumiewania się za pomocą ruchów rąk. Na to, aby sobie przyswoić pierwsze pojęcia i sposób wymawiania pewnych dźwięków, trzeba dwóch lat. W takich wypadkach ogromną rolę gra pozyskanie sobie przez wychowawcę całkowitego zaufania dziecka. To właśnie zaufanie do nauczyciela i ogromna karność uderza przy pierwszym zetknięciu się z głuchoniemymi, pomimo a może właśnie dlatego, że wszelkie kary cielesne są absolutnie wykluczone.

Po zaskarbieniu sobie sympatii dziecka, nauczyciel przystępuje do zaznajamiania go z dźwiękami. Wychowawca wymawiając jakiś dźwięk, trzyma na swej szyi rękę dziecka, tak, by czuło drganie jego krtani, po czym głuchoniemy trzymając rękę na swojej szyi stara się wprowadzić swoje struny głosowe w to samo drganie.

Oczywiście, praca, jaką w to wkłada zarówno nauczyciel jak dziecko jest bardzo duża i wymaga długiego czasu.

PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA

Gdy głuchoniemy opanuje już mowę, która zresztą dla normalnych ludzi będzie zawsze niezrozumiałym choć głośnym bełkotem, zaczyna się systematyczna nauka przedmiotów o-raz zaznajamianie z pewnym fachem, który ma dać uczniowi w przyszłości możność egzystencji. W zakładzie znajdują się warsztaty stolarskie, introligatorskie, krawieckie i inne.

Po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej, głuchoniemego oddaje się do specjalnej bursy, w której mieszka aż do ukończenia terminu w jakimś fachu i zostanie wykwalifikowanym rzemieślnikiem. W momencie zdobycia stopnia czeladnika, głuchoniemy jest zupełnie przygotowany do życia i dzięki swojej fachowości i sumienności, którą mu w zakładzie wpajają, nie trudno mu znaleźć pracę.

H. PASZKOWSKA

DZIEŃ GOSPODARCZY

GOSPODARKA III. RZESZY

Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie ma wielką zasługę, że w okresie zimowym są urządzane zajmujące i pouczające wieczory w Sali Izby Przemysłowo-Handlowej. W dniu 6 listopada w wypełnionej sali wygłosił z wielką swadą i głęboką znajomością przedmiotu doskonały referat pod tytułem: Gospodarka III Rzeszy p. dr. Jerzy Rawita Gawroński. Autor, mieszkający od szeregu lat w Berlinie dał wierny szkic tych głębokich zmian ustroju gospodarczego, które nastąpiły w okresie trzyletnich rządów III Rzeszy. Niemcy wykazali w ciągu tych 3¹/₂ lat tyle potencjalnej energii i kinetycznej siły, że trudno byłoby w szybko następujących wypadkach powołać się na jakąś niewzruszoną doktrynę, która kierowała każdym krokiem narodowych socjalistów.

Zasadą ich reform jest stale „sofortprogramm" wykonywany szybko i ściśle. Po wielkim zjednoczeniu Niemiec w jeden organizm państwowy Adolf Hitler w ustroju administracyjnym nie przeprowadził dalszych wielkich zmian. Jedynie reforma agrarna znalazła wyraz w powołaniu do życia pewnego stanu obywateli, zjednoczonego w jednej instytucji Reichsnährstand (stan żywicielski), na czele którego stoi Reichsbauernführer, którym został z woli kanclerza znakomity fachowiec rolnik, Minister Rolnictwa Walter Darre. Podwładni jego na prowincji noszą tytuły Landbauernführer, Kreisbauernführer.

Zdaniem p. Gawrońskiego, słowo Fuehrer, jest w III Rzeszy symboliczne i na czele każdej komórki gospodarczej winien stać wódz-Fuehrer, najwybitniejszy, najzdolniejszy i najlepszy wykonawca swego przełożonego w hierarchii Fuehrerów.

Hitler na zjeździe w Norymberdze zaznaczył, że „Gospodarka nie jest dogmatem politycznym". Pierwszym zadaniem Hitlera — powiada p. Gawroński — było usunięcie bezrobocia i każdy bezstronny świadek musi stwierdzić, że Hitler odziedziczył po rządach centrum i socjaldemokratów 7 mil. bezrobotnych, ale dał im wszystkim pracę za wyjątkiem około 500 tys., którzy są już do pracy niezdolni. W tym celu zostały uruchomione olbrzymie inwestycje państwowe, których sfinansowanie spadło na barki genialnego Dyrektora Banku Rzeszy i Ministra Hiellmara Szachta. Ten dawny liberalny ekonomista miał nadzieję, że zatrudnienie w robotach publicznych kilku milionów bezrobotnych będzie bodźcem dla rozwoju prywatnej inicjatywy.

W dotychczasowej budowie planu gospodarczego Rzeszy rozróżniamy trzy etapy: 1) dostarczenie pracy bezrobotnym, 2) rozbudowa przemysłu wojennego, 3) dostarczenie przemysłowi zastępczych surowców krajowego pochodzenia.

Nikt dokładnie nie wie, co osiągnęły Niemcy w dziedzinie zbrojeń, ale wiemy, że Niemcy mają 1400 tys. samochodów, a przemysł stalowy wzrósł za rządów N. S. D. A. P. o 165%. Jeżeli cyfra podawana przez wrogą prasę emigrancką 15 mil. RM. na zbrojenia jest mocno przesadzona, w każdym razie budżet wojenny Niemiec jest poważny.

Sprawę dostarczenia własnych surowców odzwierciadlała wystawa w Düsseldorfie punktualnie gotowa, otwarta przez Goeringa w d. 6 maja. Surowce niemieckie nie są traktowane jako Ersatz'y, ale jako nowe surowce.

Usunięcie bezrobocia było wielkim sukcesem. Dziś nie tylko nie ma bezrobotnych, ale brak rąk do pracy. Warunki pracy są ustabilizowane, a strajki zakazane. Coraz więcej kobiet jest wciągniętych do pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej.

Rozmiar wykonanych robót publicznych jest fantastyczny. Wydarto morzu tysiące hektarów i zamieniono w grunta uprawne, zbudowano szereg linii kolejowych i 2.000 km. autostrad o dwóch jezdniach, a tegoroczny plan przewiduje dalszą budowę 3000 km. i 800 mostów. 250 tys. robotników wykonuje tę pracę, 230 tys. chłopców, w wieku poborowym wykonuje w ciągu 6 mies. zimowych lub letnich pracę w dziedzinie melioracji gruntów, regulacji rzek, budowy tam, a rezultatem tej pracy jest zmeliorowanie 650 tyssięcy ha nieużytków. Reichsarbeitsdienst jest przymusowy dla mężczyzn i dobrowolny dla kobiet, które idą na wieś i zastępują gospodynię w pracy polowej lub domowej i tylko po odbyciu takiej pracy na wsi, mogą być przyjęte na wyższe studia.

Cały świat obchodzi pytanie, skąd Niemcy Hitlera wzięli pieniądze na wykonanie planu gospodarczego. Mylnym jest pogląd — twierdzi p. Gawroński — że zużyli na to kapitaly zablokowane w Niemczech swych wierzycieli. Zrobił to już poprzedni rząd i już w maju 1932 r. wprowadził surowy system dewizowy, a mimo to ówczesny parlament nie odważył się rozpocząć robót publicznych z braku pieniędzy.

Roboty publiczne, nie wyłączając 4-letniego planu są finansowane z kredytów krótkoterminowych i długoterminowych i dotacji budżetowych.

Tak zwane Arbeitsbeschaffungswechsel są żyrowane przez cały szereg instytucji kredytowych, przedsiębiorstw publicznych oraz dyskontowane w Banku Rzeszy. Weksli tych było w obiegu na sumę około 10 miliardów. Duża ich ilość została skonsolidowana na średni kredyt na 26 lat w kwocie 6 miliardów Marek. Oczywiście zaciągnięte te pożyczki zaciążą na przyszłych pokoleniach i 1944 r. będzie pierwszym rokiem, w którym Bank Rzeszy będzie spłacał w ciągu roku 1400 milionów Marek.

Sumy przeznaczone przez budżet państwowy są również nieznane, ale na podstawie dat urzędu statystycznego można dojść do wniosku, że dotacje budżetowe na roboty publiczne wynosiły w latach 1933—36 około 5 miliardów R. M. Idealna kontrola skarbowa wpływa na sprawne ściąganie podatków. P. Gawroński dochodzi do wniosku, że III Rzesza zastała duży zapas surowców w 1933 r. wartości 20 miliardów R. M.. Dwa rodzaje Arbeitsbeschaffungswechsel dostarczyły 10 miliardów. Budżet państwowy 5 miliardów. Przypuszczalnie kapitały te zostały skonsumowane i tu leży źródło nowych zarządzeń, apel Schachta we wrześniu w Cassel do oszczędności, do polityki autarkicznej z jednoczesną jednak obroną prywatnego kapitalizmu i liberalizmu gospodarczego. Tu się jednak rozchodzą drogi Hitlera i Goeringa z jednej strony i Schachta z drugiej. Hitler „woła" Alles für den 4 jährigen plan" Goering „Jeden musi rządzić gospodarką i każdy musi być z nią związany".

Płace zostały ustabilizowane, ale stabilizacja cen nie zawsze się udaje bez walki. Reichskommissar für preisverordnung czuwa nad wykonaniem tej tezy.

Niewątpliwie zarządzenia jego i Marktordnung wywołują niezadowolenie rolników z powodu niskich cen produktów rolnych, przemysłowców z powodu nadzoru i ingerencji państwa, a także z braku surowców zagranicznych, kupców z braku towaru, jak również i wolnych zawodów z powodu drożyzny.

W rzeczywistości nie jest tak źle. Aparat dystrybucyjny wszelkich artykułów działa znakomicie, byt robotników poprawił się znacznie Siedlungsaction osadnictwo dało każdemu robotnikowi dach nad głową, a środki komunikacji są b. tanie (motocykl kosztuje 300 R. M.)

Dzisiejsze Niemcy nie czują się niewolnikami świata. Widzą, że jarzma traktatu wersalskiego zostały zrzucone, widzą rosnącą potęgę ojczyzny i urzeczywistnienie ideałów patriotycznych.

Na tym zakończył referat swój p. Gawroński, żegnany owacyjnie przez prezesa towarzystwa prof. Leopolda Caro i liczne audytorium. K. Ż.

ZE SPORTU

Uroczystość strzelecko-łucznicza w lwowskim P. P. W.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe ma we wielu gałęziach sportu i pracy społecznej już wyrobione stanowisko. W sporcie strzeleckim i łuczniczym przodujące stanowisko Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zaznaczyło się w bieżącym roku nawet takim sukcesem, jakim jest zdobycie wicemistrzostwa świata przez zawodniczkę tut. Okręgu (Maria Olearczuk) z Oddziału P. P. W. Lwów 3.

W ostatnich czasach odbyły się zawody łucznicze o mistrzostwo Okręgu Nr. VI. Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, Narodowe Zawody Strzeleckie w Wilnie, na których Okręg Lwowski zdobył niezłe punktacje i jedną poważniejszą nagrodę indywidualną. Zawody łucznicze o mistrzostwo Okręgu Nr. VI PPW. i zawody łucznicze o mistrzostwo król. stoł. miasta Lwowa. Ponieważ prawie we wszystkich tych zawodach zawodnicy lwowscy zdobyli bardzo piękne miejsca i zasłużyli na cały szereg cennych nagród i dyplomów honorowych — zorganizował Zarząd Okręgu Nr. VI Pocztowego Przysposobienia Wojskowego we Lwowie, uroczystość rozdania nagród zwycięzcom i nagrodzonym w tych zawodach.

Uroczystość ta odbyła się w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego we Lwowie, a rozdania nagród dokonał osobiście Obywatel Prezes Zarządu Okręgu Nr. VI PPW. Dominik Moszoro, Dyrektor Okręgu Poczt i Telegr. we Lwowie, który przed wręczeniem nagród w ten sposób przemówił do zebranych gości, zawodniczek i zawodników:

„Pocztowe Przysposobienie Wojskowe jest Organizacją, której celem głównym i zasadniczym jest przygotowanie pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" do obrony kraju. Dlatego też dziełem najważniejszym w życiu organizacyjnym jest szkolenie się w umiejętności władania bronią palną — sport strzelecki i jako przygotowanie do niego, sport łuczniczy".

Polski Komitet Olimpijski opracował plan przygotowań na olimpiadę w Tokio

Na ostatnim posiedzeniu Pol. Kom. Olimpijskiego, zastanawiano się nad przygotowaniami do Olimpiady w r. 1940. Uchwalono m. in. podzielić działy sportu na trzy grupy. Do pierwszej grupy zaliczono te działy, które dzisiejszym swym poziomem dają duże szanse na sukces olimpijski i które w chwili obecnej nadawałyby się do wysłania do Tokio. Do grupy tej zaliczono lekką atletykę (kobiecą i męską), piłkę nożną, wioślarstwo, szermierkę, boks, kajakarstwo (jedynki), jeździectwo, strzelanie, pięciobój nowoczesny i skoki narciarskie.

Do drugiej grupy zaliczono te działy sportu, które w chwili obecnej znajdują się na niższym poziomie niż sporty pierwszej grupy i w chwili obecnej nie mogłyby być, przede wszystkim ze względów finansowych wysłane do Tokio. Gdyby jednak Olimpiada miała być w Helsinkach, to i te działy mogłyby liczyć na wysłanie. Do grupy tej zaliczono: kobiecą gimnastykę, kolarstwo szosowe, zapaśnictwo (walka grecko-rzymska), koszykówka, hokej lodowy, łyżwiarstwo, biegi narciarskie i kombinacje, narciarstwo (bieg 18 km i skoki).

Do trzeciej grupy zaliczono te działy sportu, których poziom dzisiejszy jest niedostateczny, ale które w wypadku znacznej poprawy, mogą w przyszłości liczyć na możliwość wysłania na igrzyska. Do grupy tej zaliczono: kolarstwo torowe, dźwiganie ciężarów i walka wolno-amerykańska, pływanie, water-polo, żeglarstwo, hokej na trawie i szczypiorniak.

Nie wykluczono naturalnie możliwości zmiany przydziału poszczególnych działów sportów w zależności od postępu czy spadku poziomu.

Omówiono także na posiedzeniu plan opieki nad zawodnikami i plan przygotowań do igrzysk. Zażądano od związków stworzenia drużyn olimpijskich i wyznaczenia opiekunów olimpijskich.

Polecono także by w tych działach sportu, gdzie jest to możliwe, wyznaczono minimów dla zawodników.

ECHA ZWYCIĘSTW POLSKICH W BELGII

Zwycięstwa polskich piłkarzy w Lille i Paryżu, wywołały liczne echa w Belgii. Prasa belgijska zwraca uwagę na to, że piłkarstwo polskie stało się rewelacją b. sezonu piłkarskiego. Przy tej okazji prasa belgijska wypomina swojemu związkowi piłkarskiemu, że popełnił on błąd zasadniczy, anulując ub. r. międzypaństwowy mecz Polska — Belgia.

Spotkanie to, zdaniem „Les Sports", byłoby ciekawsze, niż dwie trzecie innych meczów międzypaństwowych, zakontraktowanych przez związek belgijski na rok przyszły.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.48 — 90.05, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 294.32 — 292.60, franki francuskie 18.25 — 17.75, franki szwajcarskie 123.15 — 122.35, funty angielskie 26.58 — 26.42, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.30 — 16.50, korony duńskie 118.69 — 117.85, korony norweskie 133.58 — 132.60, korony szwedzkie 137.08 — 136.10, liry włoskie 21.60 — 21.00, marki fińskie 11.74 — 11.20, marki niemieckie 118.00 — 115.00, — szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 121.00 — 118.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 56.00 — 56.25 — 55.75 — ostatnie setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 71.00 — serie 83.50 — 83.25, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja — nienotowana, 5 proc. poż. konwersyjna — 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.63 — 59.75 59.50 — 59.63 — dwa ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Polski 106.75 — 106.00 — 107.00, Węgiel 23.25, Lilpop 51.50, Starachowice — 30.75, Haberbusch 41.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 90.30 — 90.48 — 90.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.60 — 294.32 — 292.88, — Kopenhaga 118.40 — 118.69 — 118.11, Londyn 26.51 — 26.58 — 26.44, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.28 i jedna ósma — 5.29 i trzy ósme — 5.26 i siedem ósmych, Oslo 133.25 — 133.58 — 132.92, Paryż 18.05 — 18.25 — 17.85, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 136.75 — 137.08 — 136.42, Zurych 122.85 — 123.15 — 122.55, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.74 — 11.68, Montreal 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, Tel Aviv 26.58 — 26.44.

Tendencja mocniejsza z wyjątkiem Nowego Jorku.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica, żyto, mąki oraz otręby pszenne grube podrożały.

Tendencja dla zbóż chlebowych i mąki zwyżkowa, poza tym utrzymana, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednol. czerwona 27.50 — 27.75 zbiorowa czerwona 26.50 — 26.75, jednolita biała 28.00 — 28.25, zbiorowa biała 26.75 — 27.00, żyto: standart I 23.00 — 23.25, standart II 22.50 — 22.75, mąka pszenna: gat. I. wyc. 44.50 — 45.00, gat. I 42.50 — 43.00, gat. I—A 40.50 — 41.00, gat. II 37.50 — 38.00, gat. II—A 34.00 — 34.50, III 25.00 — 25.50, razowa 32.00 — 32.50, mąka żytnia: gat. I 34.25 — 34.75, gat. I 0—65 proc. 32.25 — 32.75, gat. II 23.25 — 23.75, razowa 26.50 — 27.00, otręby pszenne: grube 15.25 — 15.50, średnie 12.50 — 13.50.

Inne kursy niezmienione.

Wiadomości bieżące

9 listopada 1937

Wtorek
Teodora
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca 6·45
Zachód „ 15·54

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Wtorek dnia 9 bm. godz. 7.30 „Jutro niedziela“ — ważny abonament 4.
Środa, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Manon“ — opera.
Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 8 wiecz. Uroczysta Akademia — „Warszawianka“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek dnia 9 bm. godz. 7.30 „Zabusia“ — ważny abonament 5.
Środa, dnia 10 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...“ — ceny zniżone.
Czwartek, dnia 11 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...“ — ceny zniżone.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Byłam szpiegiem“.
ATLANTIC: „Kid Galahad“.
CASINO: „Gdy kwitną bzy“ (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“.
EUROPA: „Ich stu i ona jedna“ (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: 1) „Zemsta Jana Ellmana“, 2) „Wesoła rozwódka“.
GRAŻYNA: „Szesnastolatka“ z Lil Dagover.
KOPERNIK: „Znachor“ — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Detektyw z Honolulu“ i „Niezapomniana symfonia“.
METRO: „Szarża lekkiej brygady“.
MUZA: „Dama Kameliowa“.
PALACE: „Skłamałam“ (w gł. rolach Bodo, Smosarska).
PAX: „Pieśń miłości“ z Kiepurą.
RAJ: „Blond Carmen“ z Martą Eggerth.
RIALTO: „Kariera panny Joanny“.
STYLOWY: „Piętro wyżej“ i rewia Ściwiarskiego.
SWIT: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Krew na morzu“.
TON: „Trafalgar“.
UCIECHA: „Cygańskie dziewczę“ i rewia.

FOTOPLASTIKON

„REN“ — piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI dziś wieczorem gra w dalszym ciągu w pełni powodzenia współczesną sztukę „Jutro niedziela“ w obsadzie głównych ról pp.: Zielińska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Szymański, Ostoja-Staszewski, Borowy, Kalinowski, Więckowski. „Jutro niedziela“ dzięki swej fascynującej treści i doskonałemu wykonaniu, zdobyła wielką popularność. — Abonament 4, oraz zniżki akademickie.

— TEATR ROZMAITOŚCI w dniu dzisiejszym wieczorem daje jedno z ostatnich przedstawień świetnej komedii Zapolskiej „Zabusia“, w doskonałym wykonaniu premierowej obsady pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Guttner, Machalski, Szalawski. Abonamet 5 i zniżki akademickie.

Od jutra wraca na afisz po cenach zniżonych, znakomita współczesna komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..“

— „WARSZAWIANKA“ STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO ukaże się w czwartek 11 b. m. w dniu uroczystości XIX-tej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego w połączeniu z akademią. Główne role w „Warszawiance“ wykonają pp.: Tymowska (aria), Górska (Anna), Ostoja-Staszewski (Chłopicki), Machalski (Stary wiarus), w inscenizacji i reżyserii Henryka Szletyńskiego, w oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego.

— OPERA — TEATR WIELKI. „Manon“ przepiękna opera Masseneta, dana będzie 10 b. m. z występami gościnnymi p. Maryli Karwowskiej, primadonny opery warsz., która odniosła wielki sukces w Ameryce, gdzie prasa amerykańska wyraża się o niej w największych superlatywach. Partnerem będzie p. Janusz Popławski, tenor o przepięknym głosie lirycznym, znany publiczności ze swych występów w operze i w radio, zwycięzca konkursu radiowego. Obok nich wystąpi świetny baryton p. Stefan Romanowski i Roman Wraga. Dalszą obsadę tworzą pp.: Romanowski, Martini, Demetrowicz, Lipczyński, Hlady. Operę prowadzi dyr. Józef Lehrer, reżyseruje p. Al. Ułuchanow. — następne przedstawienia odbędą się 14 bm. „Eug. Onegin“ i 16-go „Cyrulik sewilski“ pod dyr. znakomitego dyrygenta W. Bierdiajewa.

Bilety w kasach Teatru W. i w składzie nut G. Seyfartha, Akedemicka 6.

— „POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHÓRALNA“. Dziś o 19.40 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję z cyklu „Polska twórczość chóralna“. W audycjach wezmą udział regionalne zespoły chóralne, przy czym dużą rolę odegrają konkursy eliminacyjne chórów, organizowane w poszczególnych rozgłośniach. W 10 projektowanych audycjach poznają radiosłuchacze najcelniejsze dzieła polskiej twórczości chóralnej.

— ŁOTEWSKI PIANISTA PRZED MIKROFONEM. Dziś o 22 wystąpi przed polskim mikrofonem znany pianista łotewski Arvids Zilinkis, który wykona utwory łotewskich kompozytorów oraz własne kompozycje.

Społeczeństwo Stanisławowa funduje sztandary pułkowe

Stanisławów. (Tel. wł.). Z inicjatywy wojew. Pasławskiego odbyło się w sali Urzędu Wojew. w Stanisławowie zebranie reprezentantów miejscowego społeczeństwa celem powołania Komitetu, który zajmie się ufundowaniem sztandarów dla dwóch pułków artylerii, stacjonowanych na terenie województwa stanisławowskiego. Zebranie zagaił p. Wojewoda, który w swym przemówieniu podniósł, że sztandary, pod którymi pułki będą walczyć i zwyciężać, powinny być ufundowane przez całe społeczeństwo bez względu na narodowość i wyznanie, które zamanifestuje przez to swe przywiązanie do Armii i miłość do tych, którzy krwią swoją bronić będą wolności i szczęścia obywateli. Następnie wybrano przewodniczącym zebrania sen. gen. Zarzyckiego, który z kolei udzielił głosu dowódcom zainteresowanych pułków artylerii, płk. Gruińskiemu i płk. Kopańskiemu.

Dr. Piechowicz prezydentem miasta Drohobycza

(Zp) W sobotę w godzinach wieczornych Rada miejska dokonała po raz trzeci wyboru prezydenta miasta. Klub Polski w czwartek po 6-cio godzinnych naradach desygnował adw. dr Michała Piechowicza na stolec prezydenta.

Otwarcie Spółdzielni Spożywców w Żydaczowie

W Żydaczowie odbyło się otwarcie i poświęcenie Spółdzielni Spożywców „Jedność“. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Jakub Steiner w obecności przedstawicieli władz i urzędów z p. starostą Gallasem na czele. Licznie stawiły się organizacje społeczne, imieniem których przemawiał p. Komarnicki, życząc powodzenie nowej placówce. Prezes Rady nadzorczej Spółdzielni „Jedność“ p. Melchert w przemówieniu podkreślał znaczenie pracy gospodarczej w życiu narodowym na Kresach i złożył podziękowanie staroście p. Gallasowi, który przyczynił się walnie do powstania nowej placówki.

Z sali sądowej

Adwokat lwowski pod zarzutem nadużyć w spółdzielni

(Zp) W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym stanął adwokat lwowski dr Markus Raucher oskarżony z art. 262 par. 2 k. k.

Dr Raucher był założycielem 1930 r. we Lwowie spółdzielni pod nazwą „Gospodarczy Zakład Kredytowy“.

Faktyczny zarząd spółdzielni spoczywał w ręku dra Rauchera.

Zarówno członkowie zarządu jak rady nadzorczej byli tylko powolnym i ślepym narzędziem w jego ręku.

Tę okoliczność wykorzystał dr Raucher dla własnych celów, działając na szkodę zarówno członków jak i klientów spółdzielni.

Oskarżonemu akt oskarżenia zarzuca:

1) Wysyłanie agentów, którym zlecał pod fałszywą reklamą sprzedawać na raty obligacje, które dr Raucher lombardował w P. K. O., nie na konto spółdzielni, lecz na imię swoje lub swej żony.

2) Fałszywe prowadzenie ksiąg, przez zaprowadzenie w księgach fikcyjnych wpisów.

3) W lipcu 1934 skłonił radę nadzorczą spółdzielni, złożoną ze swych krewnych i przyjaciół, mających do niego ślepe zaufanie, do przyznania mu renumeracji w kwocie 15.000 zł., dalej szereg przywłaszczeń na szkodę klientów spółdzielni.

Na rozprawie dzisiejszej dr Raucher wypiera się wszelkiej winy i twierdzi, że jedynie finansował tę spółdzielnię, na której stracił swój cały majątek. Oskarżą wiceprok. dr Czemeryński, broni adw. dr Feldman.

Rozprawa apelacyjna Rudroffa

(Zp) Trybunał Sądu Okręgowego, któremu przewodniczy wiceprezes Michalewski, rozpatrywał w dniu dzisiejszym sensacyjny proces Stanisława Rudroffa, będący epilogiem grzywny, wymierzonej mu za nadużycia podatkowe przez Izbę Skarbową w wysokości 16 milionów zł.

Sprawa znalazła się w końcu w Sądzie Najwyższym, który zniósł wyrok i przekazał ponownie rozprawę Sądowi Grodzkiemu, który skazał oskarżonego na 4 miliony zł. grzywny i 6 miesięcy aresztu.

Od tego wyroku obrona Rudroffa wniosła apelację. Bronią adw. dr. Landau i dr. Guertler.

Napad rabunkowy

(Zp) Przed Trybunałem przysięgłych odpowiadali w dniu dzisiejszym Karol Kozyrski i Jan Brudniak z Borowej Góry, oskarżeni o pobicie Józefa Harasymowicza i zrabowanie mu latarki elektrycznej. Nadto Kozyrski oskarżony jest o nakłanianie Harasymowicza do kradzieży, a Brudniak o nakłanianie świadków do fałszywych zeznań.

Na rozprawie dzisiejszej oskarżeni wyparli się winy. Rozprawę odroczono. Bronią adw. dr. Axer i dr. Ewyn.

ZŁODZIEJSKI ATAK NA MIĘDZYMIASTOWY SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

(a) Liczne samochody ciężarowe rozmaitych spółek oraz właścicieli prywatnych, powodując niemałą konkurencję dla kolei państwowych, — dowożą do Lwowa towary z Łodzi i Warszawy, na której to linii ruch towarowy jest najbardziej ożywiony. Wielki samochód jakiejś łódzkiej firmy przewozowej przywiózł wczoraj wieczorem towary z Łodzi i gdy przystanął na chwilę prze jakimś sklepem koło „Brygidek“, złodzieje poprzecinali sznury i skradli jedną paczkę trykotarzy, z którą zbiegli bez śladu.

— APEL DO MAGISTRATU. Mieszkańcy ulic Świętokrzyskiej i Kordeckiego, apelują do Magistratu o zniesienie schodka na rogu ul. Częstochowskiej, który zwłaszcza w okresie zimowym, podczas gołoledzi, może się stać przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków.

— UROCZYSTA AKADEMIA ZW. LEGIONISTÓW POLSKICH WE LWOWIE, ku uczczeniu 19-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości, odbędzie się 9 b. m. o 18.30 w sali Rady Miejskiej w ratuszu. Przemówienie na Akademii wygłosi ks. mjr. Karol Banszel, po czym nastąpią produkcje artystyczne.

— RODZINA URZĘDNICZA W ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI. Dnia 9 b. m. o 18, odbędzie się w sali reprezentacyjnej Pałacu Wojewódzkiego — (Czarnieckiego 24) uroczysta Akademia, urządzona z okazji Święta Państwowego przez Rodzinę Urzędniczą — Okręg Lwowski.

— W POLSKIM TOW. TATRZAŃSKIM Oddz. Lwowsk. (Akademicka 23) odbędzie się 10 b. m. o 19 zebranie towarzyskie, w czasie którego wyświetlone zostaną zdjęcia kinowe z gór, poprzedzone wstępem, wygłoszonym przez p. prof. A. Lenkiewicza. — Wprowdzeni goście mile widziani.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE we Lwowie zawiadamia uprzejmie, że staraniem Sekcji Hydrotechn. P. T. P. 10 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt p. inż. Stanisława Kornickiego p. t.: „Badanie charakterystycznych cech rzek i praktyczne zużytkowanie jego wyników dla celów regulacji“ (z przeźroczami). Goście wprowadzeni przez Członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— WYJAŚNIENIE. W nekrologu ś. p. Dra Huga Schwarza, em. nacz. Wydz. Woj. zamieszczonym w Dzienniku Polskim Nr. 308 z dnia 8 b. m. przez przeoczenie nie umieszczono nazwy Zakładu Pogrzebowego, którym jest Miejski Zakład Pogrzebowy Concordia, Lwów, Sobieskiego 16.

— ZMARLI WE LWOWIE: Gizela Schwarz l. 43, Mala Kammerman l. 66, Julian Kuper l. 23, Jan Cabała l. 36, Michalina Bąkowska l. 19, Ksenia Gałuszka l. 70, Marian Czaprański l. 64, Karolina Kochmańska l. 32, Włodzimierz Skakalski l. 22, Dawid Nacht l. 60, Stanisław Chojecki l. 72.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr Małaszyński Piotr, wicewojewoda — Kraków; dr Kwaśniewski Mikołaj, senator Kraków; dr Borowicz Włodzimierz, inż. — Jedlicze; dr Beninski Stanisław, notariusz— Bełz; dr v. Moldenhauer Józef, notariusz— Warszawa; dr Roman Walery, senator — Warszawa; dr Starnowski Ludwik ,senator — Sambor; dr Zubowicz Piotr, senator — Sosnowiec; Kasuciewska Olga, wł. dóbr— Smalawa; hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa; Krambach Piotr, kupiec— Berlin; Borowicz Józef, inż. — Drohobycz; dr Wilf Jakób, adwokat — Kołomyja; dr Szatyński Eugeniusz, adwokat — Sanok; Turkus Abraham, kupiec — Warszawa; dr Weissberg Henryk, notariusz — Tarnopol; dr. Reklajtys Franciszek, notariusz — Wilno; dr Mroczkowski Stanisław, notariusz Halicz; Borowik Stanisław, kupiec — Warszawa; Kołodziej Władysław, inż. — Sandomierz; dr Wittkiewicz Franciszek, notar. — Niżankowce; dr Otowski Ksawery, not. — Radymno; Wojakowska Stanisława, wł. dóbr — Stasiowa-Wola; dr Kokurewicz Mieczysław, notar. — Podhajce; dr Jasiński Jan, notar. — Warszawa; Żyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno; dr Kruk Samuel, adwokat — Czortków; Jakubowicz Jan, kupiec — Warszawa; Makiewiczowa Bożenna, wł. dóbr — Chliplie; Gutkieser Maurycy, kupiec — Warszawa; dr Zbyszewski Tytus, konsul — Warszawa; Morgenstern Kalman, prokur. firmy — Warszawa; Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole; Król Adolf, korespondent — Gdynia; Maciejewski Antoni, urzędn. — Warszawa; ks. Wiśniewski Marian, proboszcz — Warszawa; dr Łubieński Stanisław, notar. — Katowice; Lewakowski Jerzy, pułk. —Warszawa; dr Mazurek Adam, notariusz —Krosno; dr Stein Beno, adwokat — Żywiec; Kapłan Mieczysław, kupiec — Warszawa; dr Czuchajewski Bolesław, notariusz —Kraków; dr Brayer Stefan, notar. — Oświęcim; dr. Dąbrowski Włodzimierz, notar. — Katowice; Natanson Wiktor, redaktor — Warszawa; dr Neuman Zygmunt, notariusz — Warszawa; Stolzman Alfred, inż. — Warszawa; Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzeziów; dr Zarzycki Ferdynand, senator— Warszawa; Janiak Ludwik, oficer zawod.— Włodzimierz; Piotrowski Mieczysław, notariusz — Słonim; Kuszela Ignacy, urzędn. B. G. K. — Pińsk.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937**, od dnia 7-go do 13-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

Jaki jest cel zarządzeń rektora Kulczyńskiego?

W związku z rozmaitymi oświetleniami mojego postępowania ze strony politycznej zarówno prawicowej jak lewicowej, podaję do wiadomości społeczeństwa co następuje:

W akcji mojej zmierzającej do przywrócenia autorytetu władzy w Uniwersytecie, władzy podkopanej przez rozrost nieodpowiedzialnej pajdokracji partyjnej, pomawiany byłem początkowo o wysługiwanie się lewicy partyjnej, obecnie zaś pomawiany jestem o wysługiwanie się prawicy partyjnej.

Ktokolwiek jest w stanie spojrzeć na akcję moją bez uprzedzeń wynikających z roznamiętnienia politycznego, dostrzeże w niej jedną jasną, logiczną i pozbawioną odchyleń linię.

Ja jako rektor żądam od młodzieży odwagi przekonań i prawości charakteru (obacz przebieg publicznego posiedzenia Małego Senatu w dniu 26 października), żądam od niej poczucia odpowiedzialności za swoje czyny indywidualne i zbiorowe (obacz zarządzenie moje zawieszające Zarząd Młodzieży Wszechpolskiej i motywy mojej własnej rezygnacji przed Wysokim Senatem Akademickim), żądam od młodzieży szacunku i posłuchu dla władzy własnej i dla dostojeństwa władz innych (obacz moje stanowisko w obliczu gorszących scen na inauguracji roku szkolnego), żądam od młodzieży honoru (obacz moje stanowisko wobec studentów uciekających przed odpowiedzialnością za popełnione czyny), żądam od całej bez wyjątku młodzieży akademickiej umiaru i taktu w stosunkach koleżeńskich i w zatargach o przekonania społeczno-polityczne (obacz moje wstępne zarządzenia do rządkowe).

Kto tej linii w mojem postępowaniu nie widzi, temu bielmo zaślepienia partyjnego przesłania rzeczywistość. Trzeba aby zarówno młodzież jak i starsze społeczeństwo opanowało nerwy i przetarło oczy.

Ja jako rektor, któremu powierzony został mandat naukowy i wychowawczy a w żadnym razie nie mandat polityczny, oświadczam wobec całego społeczeństwa, które swoją młodzież oddało Uniwersytetowi Jana Kazimierza w opiekę, że ze stanowiska powyższego zepchnąć się nie dam aż do kresu moich sił. Walka toczy się o duszę naszego najdroższego skarbu, o duszę młodzieży.

Stanisław Kulczyński
Rektor Uniwers. Jana Kazimierza
we Lwowie.

Dar dla Armii

Łódź, 8. 11. (PAT.). W dniu dzisiejszym w gminie Radogoszcz pod Łodzią odbyła się piękna uroczystość przekazania Armii ciężkiego karabinu maszynowego z pełnym zaprzęgiem, ufundowanego z drobnych składek miejscowej ludności. Jednocześnie przedstawicielowi władz wojskowych wręczono ręczny karabin, zakupiony ze składek dziatwy szkolnej.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANEJ POLSKIEJ MŁODZIEŻY

Katowice, 8. 11. (PAT) Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą: W piątek 5 bm. zwolniono 18-tu młodych Polaków i Polek, przebywających od 8 tygodni w areszcie zapobiegawczym w Opolu.

Czytajcie „Dziennik Polski"

Z Zawodowego Zjednoczenia Narodowego

Dziś w poniedziałek plenarne zebranie Sekcji Kobiet Z.Z.N. Obecność wszystkich członkiń wymagana. Początek zebrania punktualnie o godz. 19-tej.

* * *

We wtorek o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Jabłonowskich plenarne zebranie członków i członkiń Z.Z.N. Na porządku dziennym sprawa obchodu Święta 11-go listopada i ważne sprawy organizacyjne.

* * *

Zarządy Główny i Okręgowy Zawodowego Zjednoczenia Narodowego podają do publicznej wiadomości, że p. Hieronim Horyń przestał być członkiem Z.Z.N. z dniem 6 listopada br.

Ilu kolejarzy awansuje w styczniu?

(x) Onegdaj wydział wykonawczy Zjednoczenia Kolejowców Polskich interweniował u naczelnika wydziału uposażeń w min. komunikacji mgra Kułaczkowskiego, prosząc o informacje, jaki rezultat dała interwencja u p. premiera w sprawie zwrotu podatku specjalnego.

Naczelnik Kułaczkowski odpowiedział, że w sprawie tej nie ma jeszcze żadnych zarządzeń.

Na zapytanie, kiedy wprowadzone będą stałe dodatki służbowe dla pracowników służby wykonawczej, delegaci otrzymali odpowiedź, że sprawa ta, w zasadzie postanowiona, musi być jeszcze ostatecznie uzgodniona z min. skarbu.

W sprawie awansów nacz. Kułaczkowski oświadczył, że będą one przeprowadzone w terminie styczniowym i obejmą około 12 proc. kolejowców. Etatowania i ustalania są już w pełnym toku i obejmą w tym roku przeszło 5.700 pracowników kolejowych.

Niezależnie od awansów, ministestwo komunikacji myśli o pewnego rodzaju „pomocy zimowej" dla swoich pracowników. Zwrot podatku specjalnego uważamy za wątpliwy. Raczej będzie to nadzwyczajny zasiłek na zakupy zimowe.

Poświęcenie domu urzędniczek pocztowych

Lwów, 8. 11. (PAT.). Staraniem Towarzystwa Urzędniczek Pocztowych, odbyło się dziś w południe poświęcenie własnego domu-schroniska. Towarzystwo, liczące zaledwie 100 członków od lat 30 z górą czyniło wysiłki o wybudowanie schroniska i obecnie wysiłki się zostały ukoronowane.

Na uroczystość otwarcia przybył prezes Poczt Moszoro, wiceprezes Ertel, dyr. BGK Greger, naczelnicy wydziałów i liczni goście. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. parafii św. Zofji Kałężny. Następnie przemawiał prezes Moszoro, wskazując z podziwem na piękne dzieło urzędniczek pocztowych.

Schronisko mieści się przy ul. Snopkowskiej 11 i posiada 20 pokoi, salę rozrywkową, bogatą bibliotekę i kuchnię dla urzędniczek.

Pociągi popularne na „Święto Niepodległości" we Lwowie

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, chcąc dać możność każdemu zwiedzenia Lwowa i zobaczenia wielkiej rewii wojskowej, organizuje we czwartek 11 bm. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa z następujących miejscowości:

Z Przemyśla: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.27, — ze Lwowa dn. 12. XI. godz. 0.18, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Ze Stanisławowa: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.12, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 21.38, koszt przejazdu w obie strony 4.60 zł.

Z Borysławia: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.52, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Z Drohobycza: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.25, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Ze Stryja: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.19, — ze Lwowa dn. 11. XI. godz. 22.45, koszt przejazdu w obie strony 4.10 zł.

Ze Sambora: odjazd dn. 11. XI. godz. 7.28, — ze Lwowa dn. 12. XI. godz. 0.08, koszt przejazdu w obie strony 4.— zł.

Z Tarnopola: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.38, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 6.— zł.

Ze Złoczowa: odjazd dn. 11. XI. godz. 8.02, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz. 23.45, koszt przejazdu w obie strony 3.60 zł.

Z Brodów: odjazd dn. 11. XI. godz. 6.49, — ze Lwowa-Podzamcze dn. 11. XI. godz 22.00, koszt przejazdu w obie strony 4.20 zł.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia do dnia 10. XI. godz. 12 w biurach podróży Orbis oraz w kasach stacyjnych. Zamiejscowi zamieszkali w promieniu od 20—40 km od Stryja, Sambora, Brodów, oraz w promieniu od 20—60 km od Stanisławowa, Tarnopola i Drohobycza korzystają z 50 proc. zniżki dojazdowej za okazaniem karty kontrolnej na przejazd pociągiem popularnym, zakupioną w jednej z wymienionych kas. W przeddzień wyjazdu wycieczki informować się o ewentualnych zmianach. Wobec licznych zgłoszeń oraz ograniczonej ilości miejsc w pociągach należy jak najśpieszniej zakupić kartę kontrolną na przejazd.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW DO INDYJ BRYTYJSKICH

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że Państwowy Instytut Eksportowy odtrzymał od Konsulatu R. P. w Bombaju szczegółowe przepisy, dotyczące importu prób i wzorów do Indyj Brytyjskich. Ponieważ firmy polskie w wielu wypadkach, nie znając tych postanowień, wysyłały wzory i próby w nienależyty sposób, Konsulat przesłał tekst odpowiedniego zarządzenia i prosi o stałe wzracanie uwagi eksporterów polskich na potrzeby należytego wysyłania wzorów i prób w ich własnym interesie.

Instytut zaznacza, że zarządzenie Rządu Indyj Brytyjskich datuje się jeszcze z czerwca r. 1927, przy czym brzmienie jego w formie obecnie obowiązującej zostanie ogłoszone w najbliższym numerze „Informatora Eksportowego". Odnośne przepisy znajdują się w Biurze Izby.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dorożkarz Nr. 13“, Grażyna: „Ucieczka“, Palace: „Narzeczona z przypadku“ i „Napiętnowana“.

BRZOZÓW. Goplana: „Wódz czerwonoskórych“, „W cieniu samotnej sosny“ i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako telefoniści“, „Flip i Flap w podróży poślubnej“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „W cieniu samotnej sosny“.

CZORTKÓW. Casino: „Dama kameliowa“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Ślubowanie“, Sztuka: „Kapitan Taylor“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Dziewczęta z Nowolipek“, Palace: „Serce i szpada“, Sokół: „Bohaterowie morza“.

KOŁOMYJA. Mars: „Znachor“. Gwiazda: „Zaginiony horyzont“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku“, Casino: „Dla kobiety“, Olympia: „Król i chórzystka“, Raj: „Siódme niebo“. Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Spotkali się w Paryżu“ i „Zamek tajemnic“, Sokół: „Maria Stuart“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Postrach opery“, Ton: „Siódme niebo“, Olympia: „Promenada miłości“, Warszawa: „Znachor“, Urania: „Kola Mag“.

STRYJ. Apollo: „Ich stu i ona jedna“, Edison: „Dziewczęta z Nowolipek“, Sokół: „Melodia zakochanych serc“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

9.11. PRZEMYŚLANY: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
10.11. BRZEŻANY: pop. Ponad śnieg. wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
11.11. STANISŁAWÓW: wiecz. Gdzie diabeł nie może.

Z Czortkowa

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Ofiarą nader obfitego tej jesieni żniwa śmierci padł ś. p. Winiarski Stanisław, asesor P. K. P. w Czortkowie.

Zmarły znany był jako człowiek sumienny, pracowity, niezmiernie uczynny. Poza pracą zawodową oddawał wielkie usługi teatrom amatorskim, jako specjalista w charakteryzowaniu aktorów.

Śmiertelne szczątki złożono na wieczny spoczynek we Lwowie, a przedwcześnie zgasłemu towarzyszy szczery żal.

Z Przemyśla

ZEBRANIE INFORMACYJNE Z. P. U. A. W. W PRZEMYŚLU. W tych dniach odbyło się we własnym lokalu Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej — Koło Okręgowe Przemyśl — zebranie informacyjne. Zarząd Związku zdał swoim członkom sprawozdanie z dotychczasowej działalności z różnych dziedzin i przejawów życia towarzyskiego, kulturalnego i sportowego, a w szczególności z działalności swych prac w kierunku polepszenia sytuacji materialnej urzędników. Następnie Zarząd przedłożył członkom projekt dalszych prac na przyszłość, który został z aplauzem przyjęty.

Ze Stanisławowa

PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI. We czwartek odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie obywatelskie w sprawie ustalenia programu uroczystości w dniu Święta Niepodległości. Na wniosek prezydenta miasta mgr. Kotlarczuka przewodnictwo obrad objął prezes Ćwiczyński, sekretarzował kpt. Lis. Po zagajeniu zebrania przez prez. Ćwiczyńskiego, całokształt uroczystości omówił prez. Kotlarczuk, poczym na wniosek dr Hendrychowskiego wybrano Komitet Wykonawczy w następującym składzie: przewodniczący prezydent mgr. Kotlarczuk, nacz. Dyńko, insp. Czapliński, inż. Langer, kpt. Erland, gen. Kleebergowa, pos. dr Wolański, płk. Nowosielski, dr Blumenfeld, prez. Zimmerman, ks. prałat Bilczewski, mgr. Holski, dyr. Umański.

NOWA TARYFA DOROŻKARSKA. Starostwo powiatowe w Stanisławowie ustaliło nową obowiązującą taryfę dorożkarską, która przedstawia się następująco: za jazdę pojedynczą w obrębie miasta dorożką jednokonną 50 gr., dorożką dwukonną 80 gr. W nocy dorożką jednokonną 1 zł., dwukonną 1.20 zł. Za jazdę do lub z dworca 80 gr. Jazda poza obręb miasta winna być wyznaczona wedle umowy. Za porę nocną uważa się czas od godz. 20-tej do 7-mej rano.

KURS LAKIERNICZY. Staraniem B. O. H. R. przy stanisławowskiej Izbie Rzemieślniczej i w porozumieniu z Instytutem Przemysłowym we Lwowie zostanie zorganizowany w drugiej połowie bm. kurs lakiernictwa lakierami piroksylinowymi w Stanisławowie.

ZEBRANIE INFORMACYJNE. Staraniem Zarządu Oddz. Lwowskiego Stowarzyszenia „Opieka nad rodakami na obczyźnie“ odbędzie się w Stanisławowie dnia 12 bm. o godz. 17-tej w sali Stow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich zebranie informacyjne z udziałem delegatki ze Lwowa. Celem zebrania jest wznowienie pracy Stow. „Opieka nad rodakami na obczyźnie“ na terenie naszego miasta.

POWIAT DOLIŃSKI NA SPALONY KOŚCIÓŁEK W SUCHEJ LESZCZYNIE. Starosta doliński p. Szacherski złożył na ręce p. wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego kwotę zł. 470 zebraną wśród ludności powiatu dolińskiego na odbudowę spalonego kościółka w Suchej Leszczynie. P. wojewoda przekazał powyższą kwotę przewodniczącemu miejscowego komitetu p. Fr. Malkowskiemu.

Z Buczacza

O elektryfikacji miasta
słów parę...

(x). Przed paroma dniami pisałem o elektrowni miejskiej, która w ostatnim czasie w wysyłaniu energii elektrycznej bardzo często zawodzi, narażając miasto i jego mieszkańców na przysłowiowe „ciemności egipskie“.

Elektrownia buczacka, która jest elektrownią wodną, została zbudowana przed rokiem. W projekcie było przewidziane, że ma ona obsługiwać nie tylko miasto ale i okoliczne wioski.

Tymczasem w praktyce okazało się, że mowy być nie może, by marzenia Wydziału powiatowego o dostarczaniu energii elektrycznej dla Podzameczka, Nagórzanki i Podlesia urzeczywistnić. Widać więc, że się coś źle obliczono! Trzeba wiedzieć, że robotami kierował inżynier drogowiec, któremu radami od czasu do czasu służyli dojeżdżający z Warszawy rozmaici „spece“.

Ostateczny rezultat wszystkiego taki, jak informował nas burmistrz miasta p. Matuszewski, że gmina musi uzyskać odpowiednie fundusze, by elektrownię przebudować.

Uważamy, że przed rokiem przy rozpoczęciu prac, gdy fundusze były za szczupłe do realizacji planów, nie należało porywać się „z motyką na słońce“, by następnie raz czy dwa razy elektrownię przebudowywać.

Sprawa elektryfikacji miasta musi być postawiona na właściwej platformie; wszak jest to przyczynkiem do roli, jaką Buczacz ma odegrać w rozwoju polskości na Kresach Wschodnich a jaką mu narzuca sama konieczność chwili i historia.

* * *

POD ADRESEM KOMPETENTNYCH CZYNNIKÓW. W ubiegłym jeszcze roku doprowadzono światło elektryczne do stacji kolejowej. Niewiadomo jednak, z jakiego powodu nie zaprowadzono światła na samym dworcu. Dlatego też zwracamy się pod adresem kompetentnych czynników, by zajęły się powyższym, gdyż oświetlenie naftowe jest nie wystarczające i stacja zawsze pogrążona jest w ciemnościach.

OTWARCIE ŚWIETLICY ZW. NARODOWCÓW. W bież. miesiącu zostanie otwarta świetlica Związku Narodowców. Świetlica mieścić się będzie w budynku obok sądu.

Z Drohobycza

Przemysłowiec drohobycki
oskarżony o oszustwo

Drohobycz. (Tel. wł.). Przed samborskim Sądem Okręgowym toczyła się sensacyjna sprawa o oszustwo, która wzbudziła w Zagłębiu Naftowym duże zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiadł 57-letni Leon Rosner z Drohobycza, znany przemysłowiec naftowy, wnuk Schreierów — twórców przemysłu naftowego w Zagłębiu. L. Rosner nabył w r. 1922 od Uryckiej Spółki Naftowej — prawa naftowe do spalonej w czasie wojny kopalni nafty „Schreier I. II. III.“ — Po nabyciu przystąpił do Rosnera jako spólnik em. sędzia Emil Hermann, obecnie przemysłowiec naftowy.

W r. 1928 spółka zakończyła swoją działalność i została zlikwidowaną. — Na tle rozliczenia między spólnikami doszło do procesu, w toku którego Rosner przedłożył w r. 1936 zestawienie rachunkowe kopalni „Sekcji Schreier“ za lata 1922—1928, które wykazywało stratę przypadającą na Emila Hermanna w kwocie 44.319 zł.

Na skutek doniesienia Hermanna wszczęte zostało śledztwo, w wyniku którego prokuratura wygotowała akt oskarżenia, zarzucający oskarżonemu Rosnerowi przedłożenie fałszywego zestawienia rachunkowego z zarządu kopalni „Sekcja Schreier“ za lata 1922 do 1928, wykazujący udział Hermanna w stracie na kwotę 43.319 zł., jakkolwiek w rzeczywistości kopalnia przyniosła w powyższym okresie dochód, względnie strata była o wiele niższą. Czynem tym dopuścił się usiłowanego oszustwa na szkodę Emila Hermanna.

Na rozprawie, podczas której fungował w charakterze biegłego-księgowego prof. Jurczakiewicz, bronił się oskarżony tym, że księgowości kopalni nie prowadził, na niej się nie zna, natomiast prowadził ją księgowy błp. Saldoerfer. Inkryminowanego zestawienia nie sporządził, ani nie brał udziału w jego sporządzeniu. Po złożeniu orzeczenia przez biegłego Jurczakiewicza, które dla oskarżonego wypadło korzystnie, oraz po przemówieniach stron ogłosił s. o. dr Rosłanowski wyrok uniewinniający Rosnera z powodu braku podmiotowej i przedmiotowej istoty czynu. Bronił adw. dr Zausmer. (Z. Z.).

Z Kołomyi

POMYSŁOWI PRZEMYTNICY. W handlu ukazały się zapalniczki w formie klucza. Dziwna ta forma zapalniczek miała ułatwić przemytnikom spełnianie ich zawodu. Jednak dzięki bacznej uwadze Straży Granicznej sprawa w szybkim tempie się wyjaśniła i znalazła swoje załatwienie.

PONOWNE SKARGI NA BRAK DRZEWA OPAŁOWEGO. W Kołomyi od dłuższego czasu daje się zauważyć dotkliwy brak drzeka opałowego. Sprawa ta niejednokrotnie była poruszana przez prasę, jednak dotychczas żadnej zmiany nie można zauważyć.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Berezowie podczas budowy mostu zostali przysypani ziemią Olena Fieger i Antoni Przygrodzki. Stan zdrowia Oleny Fieger jest beznadziejny.

Ze Stryja

Z RADY MIEJSKIEJ. Pod przewodnictwem prezydenta Keima Bolesława odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwalono: normy dodatków do podatku od nieruchomości w wysokości 32 i pół proc., dodatku 60 proc. od patentów na sprzedaż trunków, budżet dodatkowy w związku z dotacją Funduszy Pracy 9.000 zł. na budowę dróg, oraz uchwalono regulamin opłat częściowych, nakładający na właścicieli działek i nieruchomości obowiązek partycypowania w wydatkach ponoszonych przy budowie pierwszej nawierzchni, wodociągów w wysokości 1/3 kosztów. (s).

SPÓŹNIENIA POCIĄGÓW NA SKUTEK WYKOLEJENIA. W nocy na 6 bm. wykoleiły się trzy wagony pociągu towarowego między stacjami Glinna Nawaria a Szczercem, wskutek czego pociąg osobowy przychodzący do Stryja o godz. 20.40 uległ opóźnieniu i przyszedł o godz. 0.40. W związku z tym uległy również opóźnieniu pociągi ze Stryja do Ławocznego i Drohobycza. (s).

Z Borysławia

Panama gazowa w Borysławiu

Jak już kilkakrotnie relacjonowaliśmy, od dłuższego czasu toczy się proces o kradzież gazu przez pracowników firmy Małopolska na szkodę firmy Rella-Mella w Borysławiu przeciw inż. Geritzowi, inż. Kohnowi, Ilnickiemu i tow. Obecnie na dzień od 16 bm. do 20 bm. w drodze rekwizycji w sądzie grodzkim w Drohobyczu ma być przesłuchanych 44 świadków, a to ze strony Ilnickiego 30 świadków, zaś ze strony inż. Geritza 14 świadków. (ZZ)

Z Nowego Sącza

Ukończenie prac pomiarowych
pod budowę zapory wodnej na Dunajcu

Zgodnie z planem ukończone zostały pomiary pod budowę zapory wodnej na Dunajcu w Czchowie. Obecnie zamianowana została komisja przez Ministerstwo Komunikacji, której zadaniem będzie wywłaszczenie gruntów pod budowę zapory.

ZA RATOWANIE TONĄCYCH. Podczas uroczystości w dniu Święta Niepodległości po Mszy św. nastąpi

na Rynku pod Ratuszem wręczenie Krzyża Zasługi i medali za ratowanie tonących ludziom, którzy podczas pamiętnej powodzi w r. 1934 z narażeniem własnego życia śpieszyli z ratunkiem ofiarom. (m).

RAUT NA F. O. N. Z okazji Święta Niepodległości i otwarcia Domu Strzeleckiego im. gen. B. Pierackiego, urządza Komitet Obywatelski w środę dnia 10 bm. raut z udziałem art. op. Marii Bieńkowskiej, pianistki Bielec-kiej Riegerowej i orkiestry I p. s. p. pod batutą por. Rulca. Czysty dochód przeznaczony na FON. (m.)

KURS DLA DZIAŁACZY WIEJSKICH OZN. Odbył się jednodniowy kurs dla działaczy wiejskich OZN dla dwóch powiatów: nowosądeckiego i limanowskiego. Kursem kierował inż. Rączkowski. O potrzebach gospodarczych tych dwóch powiatów przemawiali: mgr. F. Ćwikowski i prof. Wzorek. (m.)

Program radjowy

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Liszt: Koncert Es-dur. — 11.75 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa „P. O. W.“ W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy. — 13.45 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.10 III Akt opery „Traviata“ — płyty. — 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Utwory poetów lwowskich“ — recyt. K. Wajda — muzyka z płyt. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiadom. gospodarcze. — 15.45 Aud. dla dzieci. — 16.05 Przegląd aktualności finans.-gospod. — 16.15 Trio salonowe Rozgł. Pozn. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 Reportaż Romana Zrębowicza. — 17.15 Konc. ork. dętej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. 17.50 „Struś“ — pogad. — J. Żabiński. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „Ubezpieczalnia Lwowska walczy z gruźlicą“ — dr. St. Bühn. — 18.20 Lw. Arie i pieśni w wyk. A. Mory. Akomp. T. Seredyński. — 18.40 „Prace Tow. Rozwoju Ziem Wschod. nad rozwojem turystyki w Małopolsce“ — J. Weniger. — 18.50 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Plutarcha „Żywoty“ — w oprac. T. Zielińskiego, prof. U. J. P. — 19.30 „Polska twórczość chóralna“ — w wykon. I-go Warszaw. Koła Śpiew. pod dyr. T. Czudowskiego. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 Muzyka taneczna z filmów dźwiękowych. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Konc. symf. z Torunia. — 22.00 Recital skrzypc. O. Barero. Akomp. prof. L. Urstein. — 22.35 Recit. fortep. A. Zilińskis. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.15 Beromuenster. Konc. symf.
20.45 Londyn Reg. Koncert symf.
20.55 Hilversum I. Koncert ork. z udz. skrzypka J. Thibauda.
22.00 Sottens. Wieczór Mozartowski.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONO P. K. O. 503.000.

OGŁOSZENIA

Obwieszczenie o licytacji

1. Urząd Skarbowy w Stanisławowie, w myśl § 84 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25-go czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 listopada 1937 o godz. 10-tej odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości należących do zobowiązanej Antoniny Harnik.

Licytacja odbędzie się w mieszkaniu dłużniczki w Stanisławowie, przy ul. 3-go Maja 7, przyczym na sprzedaż wystawione będą:

Fortepian „Luner-Wien“, cena szacunkowa 150 zł., kredens 200 zł., kredens mały 150 zł. maszyna do szycia 100 zł., psycha jasna 50 zł., dywan na podłogę 3x2 50 zł., 5 foteli obitych skórą 180 zł.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godziny 8—10-tej.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
2784 **Karpów**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.